



Szept Postomina

212

Rok XVIII pa dziernik 2007



Postomino - Trinwillershagen

Podpisano umowę o współpracy partnerskiej między gminami. W dyskusji skupiono się na wspólnym projekcie planowania utworzenia centrum współpracy oraz zasad jego utrzymania.



W krajowej czołówce

W rankingu "Wspólnoty" gmina Postomino została sklasyfikowana na 9. miejscu w kraju, wśród gmin wiejskich o najwyższych dochodach za 2006 rok (4.370,54zł na jednego mieszkańca). Przypominamy, że za 2004 rok było to 63., a za 2005 rok 35. miejsce w kraju.

Sza

Plon niesiemy, plon...



14 pa dziernika Dzień Edukacji Narodowej

**Nauczycielom
i wychowawcom,
wszystkim pracownikom
naszych szkół
z okazji ich święta
same serdecznie ci**

*Zbigniew Galek, wójt gminy
Bogdan Niewiński, przewodniczący RG
Wydawca i redakcja Szeptu*

Na Dzień Nauczyciela

Pierwsza moja Pani,
uśmiechnięta,
radosna,
promienna energii
i wiedza,
którą chłoniam jak gąbka.
Z ciepłym uśmiechem
znosiła
nasze nieporadne
pierwsze kroki
stawiane na drodze
szkolnej edukacji.



To ona odkryła przed nami
magiczny świat
dziecięcych czasopism
pachnących cudownie
nowościami
i farbami drukarskimi

To dzięki niej wiem,
że zawsze trzeba się starać
by iść krok dalej
w kierunku
poznania wiedzy
i nigdy nie traci nadziei
na drodze życia.

*prof. Marii Łopatkowej, mojej pierwszej
nauczycielce ten wiersz poświęcam
Jadwiga Michalak*

Wspomnienia

Czesław Plopa opowiada o swoich przeszłości: "...Na samym Wicku na lotnisku było z 15 wraków samolotów w lasach..."

strona 9

Nibyhumoreska

Reakcja czytelników na słowa krytyki w artykule "Nibyhumoreska"

strona 11

Wilkowice

Tak się bawiła gmina postomino na tegorocznych dożynkach.

strona 16

Rozmowy z...

Rozmowy ze Zbigniewem Galkiem, wójtem gminy.

strona 7 i 13

Gminne festyny

W tym miesiącu o sobie działali. Bawili my się wszyscy dziećmi.

strona 20

1 pa dziernika - Międzynarodowy Dzień Seniora

z najlepszymi uczniami
Zbigniew Galek, wójt gminy
Bogdan Niewiński,
przewodniczący RG

Co uradza gminna władza

Na sesji odbytej 26 wrze nia br radni podj li uchwały w nast puj cych sprawach:

- >> wyboru ławników do S du Rejonowego w Sławnie na kadencj 2008-2011 - Danuta Meloni Józef Rysztak,
- >> zaliczenia dróg lokalnych do kategorii dróg gminnych (w m. Mazów o dł. 1.200m oraz ulica Spacerowa w Jarosławcu),
- >> przyznania pierwsze stwa w nabyciu nieruchomości lokalowej oraz wyra enie zgody na jej zbycie (w m. Chudaczewko na rzecz najemcy),
- >> zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowo ci Postomino - "Rozwój wsi b dzie zmierza w dwóch głównych kierunkach:
 - a) stworzenia zaplecza do rozwoju kultury i sportu, w tym: adaptacja budynku po Zasadniczej Szkole Zawodowej na Dom Kultury, budowa stadionu sportowego przy Zespole Szkół, urz dzenie placu zabaw,
 - b) poprawa estetyki wsi, w tym: budowa i przebudowa chodników, dróg gminnych, zagospodarowanie niszczej cych terenów ze szczególnym uwzgl dnieniem parku dworskiego",
- >> zatwierdzenia Planu Rozwoju Miejscowo ci Pie kowo - "Rozwój wsi b dzie zmierza w dwóch głównych kierunkach: podniesienie standardu ycia,

w tym budowa zatok parkingowych i chodników; poprawa estetyki wsi, w tym utworzenie placu zabaw, w s siedzowie boisk sportowych, z którymi b dzie stanowił kompleks rekreacyjno-sportowy.

>> zmian w bud ecie gminy na 2007 rok. Zwi kszono dochody i wydatki o kwot 254.718 zł (w tym wydatki inwestycyjne - uliczka w Pie kowie oraz zakup usług remontowych w Karsinie). Dokonano przeniesie wydatków na kwot 163.298,00zł. Po dokonanych zmianach bud et gminy zamyka si kwot 28.749.487,36zł po stronie dochodów, kwot 31.026.514,35zł po stronie wydatków, a deficyt bud etowy w kwocie 2.277.027,00zł zostanie pokryty po yczk inwestycyjn z WFO iGW, kredytami inwestycyjnymi i wolnymi rodkami bud etowymi.

Rada przyj ła informacj : z analizy o wiadczce maj tkowych zło onych przez radnych, o przebiegu sezonu letniego 2007 na terenie gminy (bezpiecze stwo publiczne, przebieg imprez kulturalnych i sportowych, utrzymanie porz dku i czysto ci), w zakresie przygotowania szkół do roku szkolnego 2007-2008 oraz o funkcjonowaniu kolonii letnich w 2007 roku.

Sza

Wyci g z obwieszczenia Wójta Gminy Postomino z dnia 14 wrze nia 2007 roku.

Podaje si do publicznej wiadomo ci informacj o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarz dzonych na dzie 21 pa dzielnika 2007 roku.

Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej dla sołectw:

- Bylica, Jarosławiec, Jezierzany, Korlino, Królewo, Ł cko, Na mierz, Rusinowo, Wsz dzie mie ci si b dzie **w sali wiejskiej w Na mierz**,
- Górsko, Marszewo, Pie kowo, Pie kówko, Postomino, Ty , Złakowo mie ci si b dzie **w sali konferencyjnej Urz du Gminy w Postominie**,
- Mazów, Nosalin, Staniewice, Wilkowice - **w Szkole Podstawowej w Staniewicach**,
- Pałowo, Pałówko, Pieszcz - mie ci si b dzie **w budynku szkoły w Pieszcz**,
- Chudaczewo, Dzier cin, Kanin, Karsino, Masłowice - mie ci si b dzie **w klubie wiejskim w Masłowicach**.

Lokale wyborcze otwarte b d w dniu głosowania w godzinach 6:00 - 20:00.

Zapraszamy do głosowania!

Poprawa o wietlenia ulicznego

Rada Gminy na sesji sierpniowej zapoznała si z ko cowymi wnioskami Komisji Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa dotycz cymi poprawy o wietlenia ulicznego.

Komisja przeanalizowała 109 zgłoszonych wniosków dotycz cych 27 miejscowo ci, po uprzednim przeprowadzeniu wizji lokalnej. W wielu przypadkach wskazano na potrzeb poprawy o wietlenia poprzez tzw. przekierowanie lampy o wietleniowej, by uzyska lepszy efekt, a przy braku linii steruj cej analizowano wysokie koszty realizacji przedsi wzi cia.

Komisja widzi potrzeb instalowania 30 nowych punktów wietlnych w latach 2008-2010 lub w terminie pó niejszym (Marszewo, Złakowo, Królewo, Korlino, Ł ek, Rusinowo, Wsz dzie , Bylica, Kanin, Karsino, Chudaczewo, Ronino, Pie kowo, Postomino, Dzier cin). Wnioski nie przekre laj szans realizacyjnych w innych miejscowo ciach, bowiem w kilku przypadkach zapisano "...realizacj zadania odkłada si w czasie..." (np. Jezierzany, Na mierz, Pie kowo). To przesuni cie czasowe zwi zane jest z bardzo du ymi kosztami realizacyjnymi, a wnoszono o zainstalowanie prawie 150 nowych punktów wietlnych.

- Wszystkie wnioski komisji wraz z sugestiami realizacyjnymi w tej sprawie - powiedział Zbigniew Galek, wójt gminy - b d analizowane przez Rad Gminy w czasie przygotowywania projektów bud etów na najbli sze lata.

Sza



Człowiek, tak jak wszystko w przyrodzie, potrzebuje wiatła i ciepła, aby si rozwija .

Ewa Lewandowska

Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy na lata 2007 - 2015

Podstaw rozwoju gminy Postomino jest zaktualizowana strategia, która określa misję, cele i kierunki działania do roku 2015. Dokument ten został uchwalony przez Radę Gminy na sesji sierpniowej br.

Przeprowadzono dwie debaty z udziałem liderów lokalnych (radni, sołtysi, pracownicy UG, organizacji pozarządowych, rodowisk biznesu i mieszkańców – łącznie 47 osób). Na podstawie opracowanej analizy SWOT (silne i słabe strony oraz zagrożenia i szanse) odpowiadano na pytania: „Jakie należy podjąć działania lub spowodować efekty tych działań, albo co należy zrobić, aby zlikwidować słabe strony Gminy Postomino i zniwelować zagrożenia”.

Za mocne strony wewnętrzne uznano (w kolejności) – położenie geograficzne, turystyka i agroturystyka oraz rozwój infrastruktury kanalizacyjnej; za zewnętrzne szanse uznano – rozwój ruchu turystycznego, poprawa stanu infrastruktury drogowej oraz tworzenie nowych miejsc pracy; wśród wewnętrznych słabych stron wymieniono – stan techniczny infrastruktury drogowej, rowy melioracyjne oraz dzikie wysypiska śmieci, a wśród zewnętrznych zagrożeń – tarcza antyrakietowa, rozwój gmin ościennych oraz masowa emigracja ludzi młodych za pracą.

Liderzy, według przeprowadzonej ankiety, uznali w 37,5% sytuację społeczno-gospodarczą gminy za dobrą, a w 54,2% za zadowalającą. Uznali również, że ogólny trend rozwoju gospodarczego idzie w dobrym kierunku, czyli wzrostu gospodarczego – 89,6%.

Określono wizję naszej Gminy „W roku 2015 gmina Postomino jest obszarem z uporządkowaną gospodarką przestrzenną stwarzającą możliwości rozwoju dla małych i średnich przedsiębiorstw, rozwoju turystyki oraz innych form rekreacji i wypoczynku. Rola rolnictwa w gospodarce gminy maleje, a tereny użytkowane rolniczo służą również do pozyskiwania energii odnawialnej. Mieszkańcy zatrudnieni wcześnie w sektorze rolnym w znaczącej części przechodzą do zajęć w sektorze usługowym i drobnej wytwórczości. W zakładanej perspektywie czasu nastąpi uporządkowanie

gospodarki odpadami stałymi, gospodarki ciekowej, zapewnienie mieszkańcom dostaw wody z dużych ujęć komunalnych i możliwości korzystania z paliw gazowych, co sprawia, że gmina jest postrzegana jako przyjazna rodowiskowo, czysta ekologicznie, stwarzająca możliwości całorocznego wypoczynku i rekreacji oraz jako producent zdrowej żywności” oraz misję „Misją gminy jest stworzenie warunków do osiągnięcia równowagi i trwałego rozwoju poprzez optymalne wykorzystanie wszystkich walorów i możliwości przy jednoczesnym nieprzerwanym procesie poprawy warunków jakości życia mieszkańców całej gminy.”

„Określono priorytety w poszczególnych obszarach jakości społeczno-gospodarczego:

Ekologia – priorytetem ekologicznym jest stworzenie warunków dla lepszego wykorzystania walorów przyrodniczych – krajobrazowych dla rozwoju różnych form turystyki poprzez skuteczne wdrożenie systemu gospodarki wodno-ciekowej.

Gospodarka – w obszarze gospodarczym najbardziej istotnym dla rozwoju gminy jest podjęcie działań w kierunku skutecznego wykorzystania zewnętrznych źródeł finansowania. Wykorzystanie rzeki Wieprzy, jezior i pasa nadmorskiego do celów rekreacyjno-wypoczynkowych jak i stworzenia spójnego programu promocji i rozwoju turystycznego, rolniczego i gospodarczego całej gminy.

Infrastruktury – w obszarze infrastruktury priorytetem są działania w kierunku rozbudowy i modernizacji dróg przebiegających w granicach administracyjnych gminy wraz z infrastrukturą okołodrogową sprzyjając dalszemu wyznaczaniu terenów inwestycyjnych jak i ich uzbrajanie w niezbędne infrastruktury techniczne. Priorytetem będą również sprzyjać rozbudowie i budowie infrastruktury sportowej i rekreacyjnej na terenie gminy.

Przestrze – w obszarze przestrzeni priorytetem są działania na rzecz równomiernego rozwoju miejscowości położonych w różnych częściach gminy, zarówno przez rozwój infrastruktury rekreacyjnej i turystycznej jak również odnowienie obszarów wiejskich i rewitalizacji dóbr

kultury oraz dziedzictwa kulturowego.

Społeczność – w obszarze społecznym priorytetem jest podwyższenie komfortu życia mieszkańców na terenach wszystkich miejscowości przy jednoczesnym stworzeniu warunków dla wszechstronnego rozwoju edukacyjnego młodzieży i całego społeczeństwa gminy oraz zabezpieczenie warunków do właściwego funkcjonowania służby zdrowia i opieki społecznej.”

Za cel strategiczny uznano podjęcie działań w kierunku poprawy gospodarki wodno-ciekowej wraz ze sprawnym systemem oczyszczania ścieków oraz budowy i modernizacji infrastruktury drogowej i odcinka drogowego. Za priorytety uznano stworzenie warunków mających na celu podwyższenie komfortu życia mieszkańców na terenie wszystkich miejscowości w gminie, podjęcie działań w kierunku wyznaczania terenów inwestycyjnych i ich uzbrajanie w niezbędne infrastruktury, wykorzystania rzeki Wieprzy, jezior i pasa nadmorskiego do celów rekreacyjno-wypoczynkowych rozbudowy i budowy infrastruktury sportowej i rekreacyjnej na terenie gminy z szczególnym uwzględnieniem różnych grup wiekowych.

Za cele niezbędne uznano stworzenie spójnego programu promocji i rozwoju turystycznego, rolniczego i gospodarczego, działania w celu skutecznego wykorzystania walorów przyrodniczo-krajoznawczych dla rozwoju usług telekomunikacyjnych i teleinformatycznych (powszechny dostęp do Internetu), wykorzystanie możliwości dla pozyskania inwestorów i unowocześnienie gospodarki, podjęcie działań w kierunku równomiernego rozwoju miejscowości położonych w różnych częściach gminy, w kierunku odnowy obszarów wiejskich i rewitalizacji dóbr kultury oraz dziedzictwa narodowego, oraz skuteczne wdrożenie systemu segregacji odpadów stałych na terenie całej gminy z uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych.

Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Gminy na lata 2007 – 2015 jest spójna z Zachodniopomorskim Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007 – 2015 i Strategią Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego do roku 2020.

WYBORY 2007



Zbigniew Galek - kandydat z listy LiD



To już zrobili my!
A zrobimy jeszcze więcej! Dobrze o tym wiesz!

KANDYDUJ NA POSŁA DO SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



M drez dy zamiast głupich wojen.

Lewica i Demokraci

Chcę pracować nad uzdrowieniem ciężko schorowanej polskiej demokracji.

Chcę dobra dla każdego mieszkańca Ziemi Postominskiej i Sławiejskiej. Ze zdwojonej energii będę zabiegał o pozyskiwanie kolejnych pieniędzy unijnych dla dalszego rozwoju naszej Ziemi, by panią, dawała zadowolenie i radość.

Rzetelność, uczciwość i rozważa - to my i przewodnia moich poczynań. Dotrzymam słowa i poczynionych zapewnień!

WYBORCO!!!

LICZ NA TWÓJ GŁOS!!!



Z poważaniem

Zbigniew Galek

Tekst na zasadzie płatnego ogłoszenia wyborczego



Współpraca Polsko - Niemiecka Gmina Postomino i Gmina Trinwillershagen



FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ



STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT

W dniach 8 – 10 wrze niago ciy z wizytami w naszej gminie delegacje z parnterskich gmin Tessin i Trinwillershagen z Niemiec. Okazj do wspólnego spotkania były obchody Do ynek Gminnych odbywaj cych si w Wilkowicach. Gmin Tessin reprezentowała orkiestra d ta pod batut kapelmistrza Uwe Neumanna. Ju w przeddzie do ynek muzycy mieli mo liwo zaprezentowania si podczas powiatowych zawodów stra ackich w Sławnie oraz w trakcie efektownego przemarszu przez Jarosławiec, gdzie wzbudzili du e zainteresowanie licznej publiczno ci. W dniu do ynek u wietnili obchody kilkoma wyst pami, w tym jednym 45-minutowym na scenie głównej. Z du ymi wra eniami i planami na nast pne spotkanie zako czyli wizyt w naszej gminie. Pobyt

delegacji z Tessin został współfinansowany przez Fundacij Współpracy Polsko – Niemieckiej. Gmin Trinwillershagen reprezentowała 10-osobowa delegacja pod przewodnictwem burmistrza Klaus – Dietera Tahna. Pomimo deszczowej pogody nasi go cie z du ym zainteresowaniem uczestniczyli w obchodach do ynkowych, a burmistrz był jednym z ocenij cych wie ce do ynkowe. Punktem kulminacyjnym wizyty było podpisanie umowy partnerskiej, w której obie strony zadeklarowały si do wspólnej współpracy. Jeszcze w tym roku planowane jest zło enie

wniosku o dofinansowanie z funduszy unijnych wspólnego projektu. Nast pne spotkanie odb dzie si 26 – 28 pa dziernika w Trinwillershagen gdzie odb d si zawody stra ackie z naszym udziałem oraz wyst pi zespół taneczny z Zespołu Szkół w Postominie.

Artur Ciróg

**Projekt wspierany przez Fundacij Współpracy Polsko-Niemieckiej
Gefördert aus Mitteln der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit**

Bogata oferta w Ars Medica

O rodek Zdrowia w Postominie wzbogacił sw ofert usług. W ród wielu innych specjalistycznych urz dze do rehabilitacji pojawił si nowoczesny aparat do diagnostyki chorób oczu. Oprócz tradycyjnego ju komputerowego badania wzroku, pani dr Jolanta Tomczewska (specjalistka chorób oczu) mo e zrobi badanie z zakresu medycyny pracy, słu y diagnoz ludziom starszym i dzieciom. W czasie wizyty lekarskiej mo na leczy jaskr i za m - choroby, z którymi dotychczas nasi mieszka cy musieli wyje d a do specjalistycznych placówek. Pani dr Tomczewska przyjmuje w rody 1 raz w miesi cu od 15.30, a wi c trzeba wcze niej dokona rejestracji.

Nowo ci jest równie zatrudnienie piel gniarki, która w swym zakresie obowi zków ma dłu goterminow opiek piel gniarsk i opiek paliatywn i hospicjum domowe. Pani Agnieszka Kowalik doje d a do pacjentów le cych, przewlekle chorych i osób starszych, samotnych. Zyskała sobie ju uznanie i sympati wielu ludzi, równie tych, którzy dotychczas si nimi opiekowali.

W O rodoku Zdrowia w Postominie oprócz podstawowej opieki medycznej, gabinetu USG



i EKG jest równie punkt pobra bada laboratoryjnych (wtorki i pi tki 8.00 - 10.00). Mo na te uzyska konsultacje dermatologiczne, endokrynologiczne, pediatryczne oraz poprawi sw kondycj podczas fizykoterapii ambulatoryjnej lub w domu pacjenta.

Bogata oferta poradni specjalistycznych to:

- ginekologiczno - poło nicza - wtorki i czwartki od 9.00 do 12.00,
- laryngologiczna - wtorki od 10.30
- okulistyczna - wtorki od 15.00
- rehabilitacyjna wtorki od 13.30

Kontakt ze specjalistami najlepiej potwierdza telefonicznie pod numerem 059 8108511.

Wprawdzie nikomu nie yczymy cz stych kontaktów z lekarzami, ale dobrze wiedzie , e mamy tak blisko dobr ofert zdrowotn .

(Ryt.)

Komunikat Wójta Gminy Postomino



w sprawie internetowej informacji zamieszczonej przez CB Windenergy Słupsk sp. z o.o. o lokalizacji farm wiatrowych na terenie gminy.

Informuj , e publikowane przez w/wymienion spółk informacje (w tym w j zyku niemieckim) o zlokalizowaniu na terenie Gminy Postomino, w rejonie miejscowo ci Nosalin i Pieszcz, farm wiatrowych nie były w adnej mierze uzgadniane i konsultowane z Gmin , która nie uczestniczyła w tworzeniu tego opracowania na jakimkolwiek etapie.

Projekt rozmieszczenia farm wiatrowych – jako niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Postomino, został wi c sporz dzony i podany do publicznej wiadomo ci na wył czn odpowiedzialno „CB Windenergy Słupsk” sp. z o.o.

Zbigniew Galek - wójt gminy

Z dziejów wsi gminy Postomino (22)

POSTOMINO (cz. 1)

Wieś leży w północno-wschodniej części powiatu sławieńskiego, oddalona o 16 kilometrów od Sławna, na rozwidleniu dróg Darłowo – Słupsk i Sławno – Ustka. Teren wsi jest płaski. Ma w sobie kształt (ulicówka) i ciągnie się na długości ponad 1,5 kilometra. Postomino było wsią mieszaną – składało się z majątku i licznych zagrod chłopskich. Najstarsza część wsi znajduje się w rejonie kościoła i nieistniejącego dworu.

Niemiecka nazwa wsi brzmiała: Pustmin (mapa Lubinusa z 1618 roku), później do 1945 roku: Pustamin. Stanisław Rospond sugeruje, że za podstawę nazwy można przyjąć nazwisko Pustoma, od przymiotnika „pusty”. Wtedy Postomino byłoby nazwą dzierżawczą.

Okolice Postomina są bardzo starym



obszarem osadniczym. Wieś po raz pierwszy wzmiankowana jest w dokumencie z 1301 roku. W 1329 roku Postomino i okolice otrzymał jako lenno Gerd von Below. W 1798 roku Paul Jakob von Below sprzedaje wioskę staroście ze Sławna Wendelinowi von Bilfinger. W 1908 roku małżeństwo Fritz von Denzin i Gabriele von Below adoptują bratanicę – Erikę von Below, która do 1945 roku była właścicielką Postomina. Wielkie pożary kilkakrotnie niszczyły wieś (m.in. w 1819, 1847, 1868, 1898 r.).

W gminie przeważają grunty uprawne, jest mało łąk i pastwisk. Ziemia należy do dobrej klasy i umożliwiała uprawy: żyta, ziemniaków, buraków, rzepaku, pszenicy. Gospodarstwo na majątku osiągało najwyższe plony w regionie. Hodowano tu bydło i trzodkę chlewną, a także konie. Właściciel majątku posiadał 70 koni, 25 rebit, 100 krów mlecznych, 100 sztuk jałowizny i 500 tuczników. Stado bydła mlecznego należało do najlepszych w powiecie. W 1940 roku osiągnęło 3915 litrów mleka i 133 kg tłuszczu od jednej krowy. Na 857 hektarach pracowały 4 traktory. W skład majątku wchodziło 621 ha ziemi ornej, 28 hektarów pastwisk, 69 hektarów łąk, 74

hektary wyróbów drewna, 61 hektarów nieużytków i dróg, 3,5 hektara wód oraz folwarki w Kłosniku (Niederland) – mieszkało tu 10 rodzin (62 osoby) i Wykrotach (Grünhof) – mieszkało tu 13 rodzin (59 osób). Majątek posiadał cegielnię. Pałac z końca XVIII wieku, przebudowany w wieku XIX znajdował się w południowo-wschodniej części wsi. Otoczony był parkiem w stylu angielskim o powierzchni 3,9 hektara, z cennym drzewostanem. Dziś już nie istnieje, a dawny układ parku uległ zatarciu. Zachowały się jedynie zarysy dwóch alei – bukowej, która prowadziła do pałacu oraz lipowej, która ukośnie przecinała park.

W XIX wieku rozwijała się wieś, uzyskując lepsze połączenia drogowe ze Sławnem, Darłowem i Ustką. W 1893 roku powstała szosa ze Sławna przez Staniewice do Postomina. Połączenie kolejowe ze Sławnem i Ustką uzyskało Postomino w 1911 roku. Trasa wiodła ze Sławna przez Radosław, Staniewice, Postomino, Marszewo i Żłakowo. 18-kilometrowa trasa pociągowa w 1914 roku pokonywała w 36 minut. Stacja kolejowa znajdowała się o około 500 metrów na południowy zachód od krańca wsi za szosą do Piekowa. Malowniczo zaprojektowany, murowany i otynkowany budynek dworca składał się z dwóch skrzydeł – parterowego i piętrowego. Obok dworca stały małe budynki pomocnicze oraz wieża ciśnień.

W XX wieku wieś rozwijała się prężnie. W 1939 roku mieszkało tu 706 osób. (dla porównania: w 1818 – 416, 1905 – 795, 1925 – 822), w tym 73 rzemieślników, 43 handlowców, 38 urzędników, 319 robotników, 44 rolników, 32 pracowników majątku, w tym leśniczy, zarządca, dojarz, inspektor, ogrodnik, ksiądz, kołodziej, kowal. We wsi było 5 małych gospodarstw poniżej 5 hektarów, 5 do 10 hektarów, 3 do 20 i 12 powyżej 20 hektarów. Podstawową działalnością tych gospodarstw była – podobnie jak majątku – produkcja mleka i hodowla trzody chlewnej. Mleko dostarczano do mleczarni w Mońdanie.

W Postominie było znacznie więcej zakładów rzemieślniczych, niż w innych miejscowościach. Były to dwie karczmy ze sklepami i wielobranowymi, stacja

paliw, młyn, drogeria, sklep tekstylny. Urzędownikami byli: lekarz, weterynarz, dentysta, który dwa razy w tygodniu dojeżdżał z Darłowa, urzędnicy kolejowi i gminni, pocztowcy i drogowcy. Ponadto we wsi działały: Kasa Pożyczkowa – Oszczędnościowa, zakłady maszyn rolniczych, naprawy rowerów i maszyn do szycia, rzemieślnik, fryzjer, kowal, 2 murarzy, malarz, 2 stolarzy, 3 krawców, 2 szewców, rymarz, siodlarz. Był też posterunek andarmierii, 2 dozorców dróg. Od 1864 roku funkcjonowała tu poczta. Istniał Związek Piewaczy, Związek Weteranów Wojennych, Związek Rowerowców Ochotnicza Straż Pożarna.

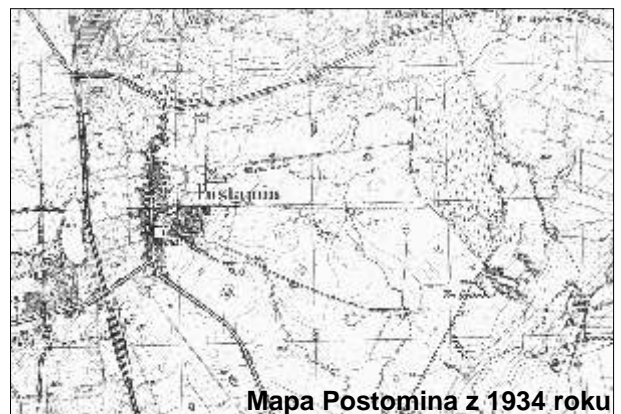
Pierwsza wzmianka o szkole pochodzi z 1751 roku. Była to jednoklasowa szkoła przykościelna, w której uczył się ksiądz. W 1800 roku liczba uczniów wynosiła 50. Ze względu na dużą liczbę dzieci drugą klasę uruchomiono w 1851 roku. W 1876 do szkoły uczęszczało 90 uczniów, w 1900 roku 132, w 1914 – 149, w 1934 – 132. W 1861 roku oddano do użytku nowy, dwuklasowy budynek szkolny. Znajdował się naprzeciwko domu inspektora w dolnej części wsi. Były tam dwa mieszkania dla nauczycieli, boisko. Szkoła posiadała też ziemię, którą wydzierżawiała. Oprócz gotówki za dzierżawę nauczyciele otrzymywali masło, mleko i zboże jako dodatek do pensji.

W 1876 roku oficjalnie zatwierdzono dwa etaty szkolne.

W 1866 roku po raz pierwszy uregulowano ogólnie kwestię wynagradzania nauczycieli. Dostawał on 269 talarów i dodatkowo miał bezpłatne mieszkanie i opał. Drugi nauczyciel zarabiał 220 talarów.

Od 1888 roku nauczycielem był Robert Kohlhoff, który pracował do roku 1917. Był twórcą chóru i stowarzyszenia weteranów wojennych (Kriegerverein), w latach 1818-1932 nauczycielem był Gustaw Bewersdorff, a od 1933 roku Fritz Papenfuss.

(dokończenie w następnym numerze)
jes



Pytania i odpowiedzi

Rozmowa ze Zbigniewem Galkiem, wójtem gminy.

- Jak minął półrocze br?

- Stwierdzamy prawidłowo ci w realizacji zadań budowlanych. Jeeli chodzi o zadania inwestycyjne to była to realizacja zadań rozpoczętych w roku poprzednim, czyli woda i kanalizacja w m. Rusinowo, w tym również na nowych terenach przeznaczonych pod budownictwo. Trwają prace przygotowawcze do szerokiego sięgania po środki unijne. Bieżąco składamy wnioski; mamy przygotowane dokumentacje. W ramach programu Odnowy Wsi znalazły się pieniądze, które sponykowali my na remont wietlicy w Łcku, zakup instrumentów i strojów dla kapeli Piekowanie i Młodzie owej Orkiestry Dtej. Budowali my chodniki i zatoki autobusowe w Piekowie. Poprawili my cienie wody w Dzierżynie budując przepompownię w Karsinie i Rusinowie. Bieżąco budowa drogi w Pałówku oraz tzw. małą

uliczkę w Piekowie (nawierzchnia asfaltowa).

- Czy były jakie kłopoty?

- Tak. Największy kłopot to budowa stadionu sportowego w Postominie. Firma, która rozpoczęła zadanie opuściła plac budowy. Jesteśmy z nią w sporze sądowym. Naliczyli my karne odsetki. Dopiero trzeci przetarg wyłonił nowego wykonawcę, który wszedł na teren budowy pod koniec marca wreszcie jest realna szansa, że zadanie to, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, zostanie wykonane do końca br.

- Co daje mieszkańcom dokument zwany Strategią Rozwoju Społeczno-Gospodarczego?

- Strategia wskazuje kierunki w jakich gmina powinna się rozwijać oraz potrzeby jej mieszkańców, zakłada co powinno być realizowane w pierwszej, a co w dalszej kolejności. Nie są to ustalenia cięte, są to wytyczne dla gminy. Na każdym roku zadaniowy bieżąco konsultujemy kolejną realizację z mieszkańcami na zebraniach. Bieżąco ustalamy, czy zdanie jest

realne i niezbędne w danym roku. Poszczególne zapisy strategii będą analizowane przy opracowywaniu projektów planów budżetu na poszczególne lata.

- Czego możemy się spodziewać po podpisanej niedawno umowie o współpracy z niemiecką gminą Tringwillershagen?

- Gmina niemiecka jest położona w landzie przygranicznym, Pomorze Przednie i obie gminy mogą składać, w ramach współpracy, wnioski do Euroregionu Pomerania i pozyskiwać pieniądze na realizację tzw. programów młodych, a nawet programów inwestycyjnych, modernizacyjnych i remontowych. Takie potrzeby mamy i chcemy z tych pieniędzy skorzystać np. przy organizacji dużych imprez sportowych, czy kulturalnych. Te rozmowy dają nam wiele jako samorządcom. Wymieniamy do wiadzenia. Ale nie tylko. Przewidujemy wymianę grup młodzieżowych, strażackich itp. Chcemy mieć porównanie, rozszerzać swoje możliwości i horyzonty nie tylko lokalne.

- Dziękuję za rozmowę.

Stawoj Zawada

W harcerskim kręgu

W poprzednim numerze Szeptu informowaliśmy, że 10-osobowa reprezentacja 25 DH im. ppor. E. Gierczak w Postominie wzięła udział w WIATOWYM ZŁOCIE ZHPW KIELCACH.

W zlocie wzięło udział prawie 8000 uczestników, w tym 500 gości z zagranicy – skautów i polskich harcerzy, łącznie z 17 państw. Zajęcia odbywały się w różnych miejscach programowych (Przyroda i przygoda, Sprawności na całym świecie, Radość, Braterstwo, Harcerstwo Q przyszło ci). Uczestnicząc w tych zajęciach zdobyli my wiele nowych wiadomości i nabyli my nowe umiejętności, które zamierzamy wykorzystać w dalszej służbie harcerskiej. Braliśmy udział w grach terenowych, zajęciach na cięnkach wspinaczkowych, zajęciach z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, zajęciach szycia, malowania, paintballu,

warsztatach muzycznych, zdobywali my nowe sprawności harcerskie, uczyli my się podstaw języka migowego. Uczestniczyli my w codziennie organizowanych koncertach muzycznych, w spotkaniach z ciekawymi ludźmi (zdołali my autograf Artura Andrusa),



Po zlocie radnym meldunku o przebiegu zlotu w Kielcach

uczestniczyli my w Złotowej Olimpiadzie Sportowej i w wielu innych ciekawych imprezach zlotowych. Na terenie zlotu działało kino i kawiarenki zlotowe, Duchowe Centrum Kultury.

W służbie na rzecz regionu sprzycały my Rezerwat Gór wiotkowskich „Wietrzniak”, jeden z czterech rezerwatów w Kielcach.

Pobyt na zlocie w Kielcach wspomina bieżąco jako 10 niezwykłych dni – pełnych atrakcyjnych zajęć, niespodzianek i radości, dni przepełnionych duchem braterstwa, mijających w ród przyjaźni i bieżących wietni okazję do zawarcia nowych znajomości. Chwile spędzone w gościnnych Kielcach przyniosły nam wiele pozytywnych wrażeń, które na długo pozostaną w naszej pamięci jako niezwykle spotkanie w harcerskim i skautowym gronie. Z niecierpliwością czekamy na kolejny zlot ZHP, już za 3 lata w Krakowie. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że nasza drużyna wzięła udział w zlocie.

Anna Wegner

Drużyna 25 DH w Postominie

Harcerz postępuje po rycersku
Prawo harcerskie

Ze stra ackiego podwórka

Nasi w ród najlepszych

Kolejne, organizowane co dwa lata, powiatowe zawody sportowo-poarnicze odbyły si w dniu 8 wrze nia 2007 r. w Sławnie. Na stadionie miejskim na starcie do zawodów stan ło 400 zawodników z 22 jednostek ochotniczych stra y poarnych z terenu czterech gmin powiatu sławiekiego. 25 dru yn młodzi owych, dziewcz t i chłopców oraz 11 dru yn dorosłych, w tym 4 dru yny kobiece.

Jak zwykle najbardziej spektakularnym zmaganiem były pojedynki dru yn m skich, (młodzi tak e walczyła dzielnie).

Poszczególne gminy były reprezentowane przez:

Darłowo – 10 dru yn,
Malechowo – 9 dru yn,
Postomino – 9 dru yn,
Sławno – 12 dru yn

Najwi cej miejsc na podium zdobyły dru yny z gminy Sławno – 9, z gminy Postomino – 8, z gminy Malechowo – 1. Dru yny z gminy Darłowo niestety poza podium.

P i e r w s z e m i e j s c a w poszczególnych grupach zaj ty dru yny:

Dziewcz ta i chłopczy 12-15 lat oraz chłopczy 16-18 lat – OSP Bobrowice.
Dziewcz ta 16-18 lat – OSP Karwice.
Kobiety – OSP Chudaczewo.



Ró no ci:

Te ciowe uciekły

Z przyczyn niezale nych od organizatorów gminnych do ynek (brak ch tnych te ciowych) nie odbyła si jedna z wcze niej zaplanowanych konkurencji, tj. strzelanie do ruchomego celu, czyli uciekaj cej te ciowej, za to wielu z ciów było ch tnych do strzelania.

ASK

M czy ni – OSP Wilkowice.

OSP z Gminy Postomino wypadły nast puj co: Chudaczewo zaj ło 1 miejsce pierwsze - kobiety, 1 miejsce drugie –



chłopczy 16-18 lat, 1 miejsce trzecie – m czy ni i 1 miejsce czwarte – dziewcz ta 12-15 lat.

Wilkowice zaj ło 1 miejsce pierwsze – m czy ni i 1 miejsce drugie – kobiety.

Karsino zaj ło 1 miejsce drugie – dziewcz ta 16-18 lat i 1 miejsce trzecie – dziewcz ta 12-15 lat.

M czy ni z Wilkowic zdobyli tak e nagrod za najlepsze wiczenie bojowe, - poni ej 30 sek.

Ł cko zaj ło 1 miejsce drugie – chłopczy 12-15 lat.

Na zwyci zów, i nie tylko, oczekiwały bardzo atrakcyjne nagrody, które ufundowali sponsorzy.

Nie dopisała pogoda, tak, e wr czanie nagród odbywało si podczas deszczu. Jednak dla stra aków woda nie nowina, niezale nie sk d leci, do ko ca uroczysto ci jako wytrwali. Na koniec zawodów wygrani szcz liwi i wszyscy zadowoleni rozjechali si do swoich miejscowo ci.

Nast pne zawody powiatowe za dwa lata - do zobaczenia!

Piotr Grzejszczak

Zmiany w Agencji

Straty za I półrocze br, w tym przekroczenie funduszu płac o kwot 100 tys. zł oraz znaczne opó nienia w realizacji powierzonych zada to przyczyny odej cia z pracy dyrektora Agencji - powiedział Zbigniew Galek, wójt gminy.

Obowi zki dyrektora powierzone zostały Bogdanowi Szlawskiemu.

Sza

http://www...

"Szept Postomina" teraz równie elektronicznie!



Ju we wrze niu 2007 roku wystartowała strona internetowa naszego miesi cznika. Na stronie znajduje si archiwum numerów, kontakt z redakcj oraz krótki opis najnowszego numeru. Jest równie mo liwo ci gni cia na własny komputer wersji elektronicznej najnowszego numeru w postaci pliku PDF.

Zapraszamy do odwiedzania strony, która znajduje si pod adresem:

www.postomino.pl/szept/

Jerry

Unijny zakaz

Unijne rozporz dzenie zakazuje polskim rybakom łowi dorsze na Bałtyku wschodnim do ko ca roku. Według unijnych danych polscy rybacy przekroczyli ju przyznane na cały rok limity. Według naszych rybaków dane te s niewiarygodne. Zakaz ten to doprowadzenie do likwidacji naszej floty rybackiej i przetwórstwa rybnego.



Rybacki z Jarosławca wzi li udział w prote cie na redzie darłowskiego portu.

Wspomnienia Czesława Płopy

mieszka ca Na mierza od grudnia 1945 roku

Cała nasza rodzina pochodziła z Tucholi. Tata w czasie wojny był na wielu frontach. Po powrocie z matką i siostrą przybyli do Na mierza w październiku 1945 r. Ja miałem wtedy 13 lat. Ja, siostra i tata przyjechali my do Sławna pociągami towarowymi z Tucholi przed nami Bożego Narodzenia. Przyjechali my wcześniej niż tata uzgodnił z matką i dlatego nie mieliśmy podwoju. Pamiętam tylko jak ojciec powtarzał, że Nacmierz to jest już blisko, za lasem. Nikt z nas nie przypuszczał, że jest on tak daleko. Szliśmy całą drogę pieszo z tobołkami ze 3-4 godziny. My dostaliśmy gospodarstwo poniemieckie z 24 ha ziemi w jednym kawałku. Wtedy tak było, że obejmowało się tą ziemią, u którego gospodarza niemieckiego się było. Mieszkaliśmy wtedy w innym domu, nie w tym co teraz, ale po drugiej stronie sklepu, którego dzisiaj nie ma.

Niemców było we wsi pełno, chociaż było już po pierwszej fali ich wysiedlenia. Byli to stali mieszkańcy. Każdej rodzinie niemieckiej dokwaterowywano rodzinę polską i do czasu ich wysiedlenia obie rodziny razem żyły i pracowały. Wówczas numerów domów było 97. Dziś nie ma i trzeciej części tego, co było tu na początku. Najmniej 20 dużych gospodarstw już nie ma. Popadli się, albo zrujnowali je. Wiatr przez wioskę nie przeleciał, tak duża obojętne zabudowa. Nie to co dzisiaj. Niemców z innych rejonów dawnych Niemiec nie było. Wieś liczyła około 450-500 ludzi, a myśmy byli tu.

Inni polscy mieszkańcy wsi najczęściej pochodzili z ciechanowskiego, z chełmskiego. Tamci Polacy najczęściej zaczęli zamieszkiwać po kilka miesięcy. Przez ten czas najwięcej wszystkiego rozszabrowywali z gospodarstw, w których przebywali i dorobieni wyjeżdżali do siebie, do Polski, skąd przybyli. Wtedy był to bardzo dobry sposób na szybkie wzbogacenie się. Zabierali stąd wszystko: maszyny do siewa, maszyny rolnicze, silniki, meble, sprzęt gospodarstwa domowego, a nawet sztukę, zastępy, ubrania.

Po 2-3 latach do rodziny polskiej dokwaterowywano kolejne rodziny polskie i dzielono grunty, bo uważano nas za kulałów. Tak więc w każdym domu były z czasem 2 polskie rodziny. Z tamtych czasów została rodzina Kołaczaków. Ich dzieci mieszkają tutaj. Oni już pomierali. Inni to Mezgerowie, ale oni przybyli 2-3 lata później niż my. Inny co tak wcześniej nie przyjechał do Kozak, ale on też nie żyje od 14 lat.

Gospodarstwa w naszej wsi były ogromne. Największe gospodarstwa niemieckie liczyły i po wojnie jak 50 ha. Największym gospodarzem niemieckim był Hasse, który miał 80 ha. Za Niemców gospodarze nastawieni byli na masową hodowlę wieprzów i bydła, a uprawiało się głównie zboże. Jeszcze wtedy nie było pełna maszyn gospodarczych: snopowicze żalanki, kosiarek – garciówek (tak je nazywano), kopaczek, młotarni i innych maszyn. Każde gospodarstwo miało wóz, furmankę, albo dwie i te wóz do siana, albo do snopków. Były też gdzieś tam bryczki w gospodarstwach. W Postominie,



gdzie dzisiaj jest szkoła istniał taki GOM, który gromadził wszelkie maszyny rolnicze z tych wsi. Ile tych maszyn było. Cały plac, z którego wysyłano je do Centralnej Polski. A ile maszyn leżało przy drogach! Na początku ze względu na brak koni maszyny te były bezużyteczne.

Był w wiosce kowal, dwa sklepy, młyn elektryczny, gdzie pierwszym Polakiem w nim pracującym był Henryk Pawłowski, zlewnia mleka, dwa wiatrak, które męły zboże dla gospodarzy. Pierwszymi polskimi młynarzami byli: w jednym młynie Recomber, a w drugim Falkowski. Zlewnia była kompletna, wietnie wyposażona. To Polacy ją rozszabrowali i zniszczyli. Po Niemcach był sprzęt rolniczy. Pamiętam siłownię, którą obsługiwał przez czterech chłopów. Drużyna strażacka zakładała w tym czasie Feliks Mierzwa.

Zwierzęta w gospodarstwach prawie nie było. Albo je ruskie wprowadzili, albo Polacy wcześniej zabrali, albo już Niemcy wcześniej zabili. Najbardziej brakło koni. W tym czasie koni było we wsiach bardzo mało. My mieliśmy konie z Tucholi i 4 konie Niemca do którego się wprowadziliśmy,

z których szybko musieliśmy tu w Na mierzu dwa odda. Wszystkich koni we wsi było nie więcej niż 10. Po innych wioskach jeszcze mniej. Ci gnikiów nie było. Pierwsze pojawiły się transbuldogi, ale to dopiero w PGR-ach. A jeszcze były czeskie zetorki. Tym szybciej się dotarło do Sławna jak PKS-em. Na początku nie było żadnych PKS-ów. Ono to było dopiero adnych PKS-ów. Ono to było dopiero samochodem pod plandek. Ale trudno się jeździło. Z tyłu była drabina i trzeba było tak wchodzić i tam pełno było ludzi. Bilety kasowano normalnie.

Człony domów, ta najstarsza była kryta strzechami. Ale było ich niedużo. Takie kryte strzechy zabudowania gospodarze były koło największego domu, gdzie był do niedawna ostatek zdrowia.

To był dom gospodarza. Każde dom było otoczone zabudowaniami: stodoły, stajnie, obory, chlewiki. Przez całe podwórko trzeba było przejść, aby dojść do domu. Wtedy dom nie stał przy ulicy. Za domami były duże sady i ogrody. Wszędzie pełno kwiatów. Odkąd pamiętam tam sklepów na początku były dwa. Jeden prowadził Urbański. Niemcy za pracę nie chcieli pieniędzy tylko zboże, ziemniaki, miód.

Wysiedlenia Niemców trwały przez cały 1946 i 1947 r. Polacy haniebnie zachowywali się wobec Niemców. Po drodze do

Sławna wielokrotnie przechodząc przez inne wsie byli bici i pozbawiani wszystkich swoich rzeczy. Najgorzej było widzieć jak Polacy bili i rabowali starszaków i dzieci. Choć były te powody to najczęściej szli na pieszo. Ja swoich odwoziłem z Kanina do którego doszliśmy na piechotę, do Sławna. Wysiedlenia były przymusowe i rodziny niemieckie wiedziały z jednodniowym wyprzedzeniem, kiedy mają się spakować i wyjechać. Po Niemcach po roku, po dwóch dokwaterowywano kolejną rodzinę polską, bo uważano, że jedna rodzina na dom niemiecki, to za mało.

Jeszcze jesienią 1945 r. powstał w Na mierzu posterunek milicji. Był to on tam, gdzie mieszkaliśmy Koperek, a później został przeniesiony. Pierwszy komendant był odważny i to on nie pozwolił na dalsze rabunki przez Rosjan. Zginął w Marszewie. Policjantów na początku było 3-4. Inny posterunek był dopiero w Kowalewicach. Gdzie w 1948 r. 2 milicjantów z tego posterunku – jeden mieszkał w Starym Krakowie – zabił u nas na zabawie Mietka Maje. Poszło o dziewczynę. Wyprowadzili go z sali i go tu na drodze zabili. A był to chłopak silny, bo w jednej ręce i ze 100 kg udźwignął. Przyjechała milicja ze Sławna i tam ich zamknęli. Jeden dostał 25 lat, a jeden

Historia

do wycie. Tamten wrócił, drugi ju nie. Oprócz tego była Stra Wiejska, która była uzbrojona. Bronili my si przed Ruskimi, bo przychodzili do nas z Jarosławca i Bylicy. Sami te mieszkali w Na mierzu tam, gdzie była szkoła rolnicza, a dzisiaj mieszkaj tam Mezgierowie. W Bylicy byli krótko, mo e i pół roku po moim przyje dzie, a w Jarosławcu jeszcze ze 2 lata. Chłopy byli ci te na tych z Jarosławca, bo tamci wybierali ziemniaki z kopców, snopki ze zbo em, wynosili co tylko mogli. Dlatego trzymali my stra nocn z broni po czterech. Po dwóch z tamtej strony i dwóch z tej strony wsi. Od wczesnej wiosny do pó nej jesieni. Zim te stró owali my.

Pierwsza partia jaka była w Na mierzu to była PPR, ta czerwona. Ale te było i PSL. Tamtych było wi cej. Była wtedy powstała chyba w 1946 r. jednostka ORMÓ, a na jej czele stał komendant Kieliszek Feliks.

Mieli my koło 1948 dru yn junack . Byłem jej komendantem przez 2 lata. Było ze 20 chłopaków. Dostali my mundury, karabiny do wicze ,miny, maski. Podobna dru yna była we Wsz dniu. Strzelali my w Jarosławcu na strzelnicy, koło Ł cka. Jeszcze pami tam jak szło si do Wicka, to na pocz tku Jarosławca przed dzisiejsz stanic harcerek była pi kna wielka kawiarnia.

Na samym Wicku na lotnisku było z 15 wraków samolotów w lasach. Brali my z nich łta cuchy do rowerów, bo przecie nigdzie człowiek nie mógł kupi . Na Wicku mieszkaly ładne dziewczuchy, Niemki. Ja stamt d woziłem Niemców do roboty na roli. Nie chcieli pieni dzy tylko m k , kartofle. W ziemie na tym jeziorze je dzili my na ły wach. Jak si przychodziło do domu, to ju si nic ju robi nie chciało. Smutno tu nie było

Ju od pocz tku płacony był podatek za ziemi . Oddzielnie była te dawana danina. Na pocz tku był on w postaci kontyngentu w zbo u i zwierz tach.

Pierwszy lub ko cielny był w Ł cku był

w 1946 r. lubów cywilnych wtedy w ogóle nie było. enił si pierwszy Wi niewski Izidor z Wsz dnia, a jego on była Kołakowska.

A drugi Stanisław Małek z Na mierza z Lech Stanisław .

Cmentarz był w Ł cku. Prawie cały od wej cia prawie po krzy byli pochowani Niemcy. Polacy zacz li grzeba swoich od drugiej strony. Na pocz tku nie było ani pastora niemieckiego, ani polskiego ksi dza. Ksi dza na co niedzielne msze, luby, chrzciny, pogrzeby przywo ono podwod z Darłowa. Pierwszy ksi dz, który na stałe został w Ł cku nazywał si Stefan Szpringa.

Szkoła polska była w tym samym miejscu co szkoła niemiecka, w czerwonym budynku. Była to 4-klasowa szkoła. Wtedy była te szkoła w Bylicy, we Wsz dniu. Ja zacz łem tutaj chodzi do 4 klasy, bo jeszcze w wcze niej w Tucholi musiałem chodzi do szkoły niemieckiej. Lepiej pisałem po niemiecku ni po polsku. Miałem akcent jak Niemiec. Tam uczył mnie nauczyciel niby Niemiec, ale był Polakiem i który przymykał oczy jak mówiło si w szkole po polsku, tylko nas prosił, e jak b dzie wizytacja w szkole, to musimy mówi po niemiecku. Drugim nauczycielem był Niemiec i ten bił od cholery mocno.

Szkoła w Nacmierzu działała ju w 1946 i jej kierownikiem był Stanisław Brzuszczyk. Drugim nauczycielem był jego brat Bronek. W szkole były kompletne ponemieckie ławki, tablica.

Prawie wszystkie gospodarstwa na pocz tku miały studnie. Koło sklepu był hydrofor, ale tak wsz dzie po gospodarzach, to były studnie. Elektryczno była wsz dzie doprowadzona, nawet do obór, stajni, chlewni. Na wiosce, tak jak w Ł cku, Korlinie, Wsz dniu, Bylicy, Rusinowie była du a kompletna zlewnia mleka. Zreszt w Rusinowie stał WOP, który pó niej poszedł na miejsce Domu Dziecka w Jarosławcu.

Wtedy od wiosny do jesieni wszyscy byli na dworze, aby by z sob .

Wystarczyła harmonia i była ju majówka. Chłopy narobili bimbru i sobie popijali. Jak był za słaby dorzucało si karbidu. Nikt nie patrzył na pieni dze, nikt nikomu nie zazdro cił. Ka dy ka demu chciał pomoga . Pó niej ju nigdy tak nie było, jak przez te pierwsze 5-8 lat. Nie było takiego chamstwa jak dzisiaj.

A zreszt , co to za gospodarze, którzy nie maj zwierz t. Ma taki tylko 2 ci gniki, kilka maszyn i uwa a si za gospodarza. Dzisiaj nie ma kalkulacji, eby winiak był po 3 zł. Wtedy jak były nawet plany, obowi zkowe kontyngenty, to jak człowiek sprzedał winiaka to na wszystko go było sta .

U nas nie było sali, jak w Ł cku, gdzie ich były nawet dwie. Ale te chodzili przebiera ce, kol dnicy. Za Niemca nie było tak wa nego urz du jak to Polacy wprowadzili. Pami tam Cabana, który był wójttem czy sekretarzem.

Na wiosce w tamten czas na drodze był bruk „kocie łby”, a mi dzy wioskami w wi kszo ci był poło ony asfalt. Drogi były daleko lepsze ni dzisiaj. Droga do Stawna była ekstra. adnych dziur. Do lekarza jechało si do Stawna wozem.

Za to, e pochodziłem z rodziny kułackiej wysłano mnie do wojska do "budowlanki". Ile ja si w nim napracowałem. Ci gle tylko wagony i wagony rozładowywa , albo załadowywa . W dzie i w nocy. Ile ja łopat si narobiłem. Budowali my koszary i lotnisko w Bydgoszczy, CPN w Ustce. Z bojówki nic prawie nie mieli my. Pó niej jak otrzymałem stopie , to nic ju nie robiłem, bo byłem w pomocy dowódcztwa. Najpierw byłem w Grudzi dzu na Chełmi skiego, spora jednostka, tam byłem 2 lata. W wojsku si o eniłem. Było to w 1954 r. ona mieszkała w Nacmierzu. Jej rodzina przyjechała tu du o, du o pó niej, bo w 1949 r. z województwa kieleckiego z wioski k/ Staszowa.

Spisał Zbigniew Mielczarski

Tekst wspomnie uka e si na przełomie 2007/2008 w publikacji: „Powiat stawie ski w roku 1945. Wspomnienia dawnych mieszka ców”.

Gminna statystyka USC



URODZENIA

Urodziło si 21 dzieci, w tym trzyna cie dziewczynek:

- Nadia, Olga, Zuzanna, Julia Oliwia, Maja, Dominika, Małgorzata, Aurelia Kamila, Karina Weronika, Zuzanna Jadwiga, Jowita, Dominika, Zuzanna Dorota

io miu chłopców:

- Jacek, Michał, Adam, Filip, Dawid Sebastian, Igor, Bartłomiej Stanisław, Dawid Leszek.

Szczegółowe informacje o urodzeniach zamieszczamy na yczenie rodziny. Prosimy w tej sprawie

o kontakt telefoniczny lub listowny. Mo cie Pa stwo zamieszcza w tej rubryce fotografie swych pociech.



MAŁ E STWA

Zawarto 22 mał e stwa z udziałem mieszka ców naszej gminy, m. in.:

- Staszak Wojciech – Chudaczewo Kijanka Edyta – Chudaczewo

- Łyczko Andrzej Robert – Wilkowiec Wroczy ska Marzena – Wilkowiec

- Gastół Łukasz – Swołowo Ochocka Magdalena – Pieszcz

- Kostrzewa Przemysław Piotr – Krzemienica i Wieli ska Lucyna – Pie kówko

- Miszczak Roman Zbigniew – Staniewice Fecko Marta – Pieszcz Owsiak Grzegorz – Pieszcz i Białow s Justyna Magdalena – Postomino

- Biniasz Tomasz Krzysztof – Sycewice Kalina Paulina - Pieszcz



ZGONY

Zmarło osiem osób, w tym trzy kobiety oraz pi ciu m czyn. Dodatkowe informacje o zgonach zamieszczamy na yczenie rodziny.

Piotr Grzejszczak

"Nibyhumoreskowe" poruszenie

Po opublikowaniu "Nibyhumoreski", we wrześniowym wydaniu SZEPTu, stanli my zdecydowanie po stronie lokalnej twórczości poetyckiej niezależnie od jej oceny przez "młodszych od nas". Przeczytajmy, co o autorze tego utworu napisali i powiedzieli Czytelnicy, którzy jednoznacznie wyrazili swoje sympatie.

redakcja

List czytelniczki

Jako stała czytelniczka Szeptu Postomina chcę wyrazić swoją opinię w związku z „Nibyhumoreską”, która ukazała się we wrześniowym wydaniu czasopisma. Pani krytykancie M. Sob. Nie zgadzam się z Pańską miłą krytyką autorek wierszy, które są drukowane w naszym gminnym miesięczniku. Być może nasze poetki – amatorki nie wspięły się na szczyty panteonu literackiego, ale ich wiersze są autentyczne i myśli w nich zawarte z serca płynące, zawierają odczucia autorek i ich percepcję świata. Czy aby u czytelnika konieczne są zawijasy stylistyczne i skróty myślowe? Przecież Nikitor (malarz prymitywista) był w swoim rodowisku poszturchiwanym popychadłem, a jego twórczość doceniono dopiero u schyłku jego życia. Pańska „krytykanctwo” tak się ma do prawdziwej krytyki jak...

Agnieszka Kowalska

PS

A co to jest ta „Nibyhumoreska”?

W wojnach, bez względu na to, która strona będzie się uwalniała za zwycięzcę, nie ma wygranych, są tylko przegrani.

Arthur Neville Chamberlain (1869-1940)

aby naprawdę zarechotały

Wybrane fragmenty rozmów telefonicznych dotyczących wrześniowego artykułu „Nibyhumoreska”

Znam tego gminnego geodetę spod „trzynastki” i podejrzewam, że nadmiar płynów, znanego pochodzenia spowodował tzw. rozłazowanie szarych komórek

Był Pan grafomanem i nim zostało. Pora by zaczął „zdrowa kł” odmawiać dla własnego ocalenia wiecznego, a nie pouczać innych, bo ma się ono jak...

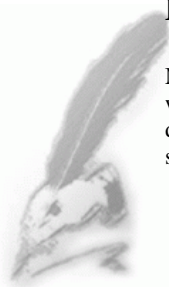
Poezja to jest to, „co komu w duszy gra” przez niewco jeden. Chyba, że ju nie masz duszy, jeno ałosn powłok cielesn.

Jeste człowieku w epoce „rym, rytm i myli pi kna”. Ocknij się uzdrawiaczu.

Gdy czytałem tę nibyhumoreskę to aby naprawdę zarechotały.

Wybrane fragmenty (cenzuralne) przekazane przez czytelników SZEPTu drogą telefoniczną pozostawiamy bez komentarza. Nazwiska znane redakcji.

Kącik poetycki



Odzew na „Nibyhumoreskę”

Panie Sob, niezły z Pana „knop”.

Knopku, chcesz wiedzieć kto to taki?

Sięgnij do kaszubskiej „paki”.

„Młodszy od nas”

musz układa

młodsze rymowanki.

Chciałbym przeczytać

choćby jedną z nich

ułożoną przez tych,

co „rechoczą” jak te abska,

do rozpuku”



Stanisława Paszyłk

Pani pedagog

Młodziutka, delikatna
wygląda jak starsza koleżanka,
dziś pierwszy raz stanie przed klasą,
serce bije jej mocno

Wymyśliła pytania:
czy ich nauczy, czego powinnam nauczyć,
spodobam się, polubi mnie,
a może będzie dokucza,
jak ich opanować?

Stanie przed tablicą.
Dziesięćki oczu utkwiło na jej postaci,
renice chodzą od głowy do stóp,
jedni podziwiają,
inni już znaleźli usterki.

Tak, miła pani, masz iskry w oczach,
wszystko zależy od tego
czy twój zapalnik eksploduje,
czy przygaśnie i wejdzie w rutynę



Stanisława Paszyłk

Jaki jesteś ?

Wiesz wszystko o sobie?
Mylisz, że jesteś kimś,
bo wydajesz ludziom polecenia.
Serce się zmienia.

Wyci gniesz człowieka z płonącego domu,
rzucisz się w pław,
ratuj się tonącego,
staniesz w obronie krzywdzonego?

Miłujesz prawdę czy żyjesz
w okowach kłamstwa?

Jesteś pracodawcą,
czy dzisz duszami tych biedaków.
A płacisz uczciwie i na czas?

Ich dzieci błagają o złotówkę na lodę,
a ty ze swoimi zwiedzasz wiat
na antypodach,
jeździsz na nartach w Alpach bez kłopotu
za pieniądze z ich potu.

Tak się uganiaś za czymś
a nie wiesz, co jest obok.

Człowieka nie mierzy się słowami,
lecz jego czynami.



Stanisława Paszyłk

Rajd rowerowy

W nitkach babiego lata

przy słonecznej i ciepłej pogodzie spotkało się sześć dziesięciu miłośników jazdy rowerowej z gminy Postomino i ze Stawna na kolejnym rajdzie. Tym razem trasa wiodła szlakiem starego torowiska do krainy w kratki, a więc: z Postomina do Marszewa, Złakowa (gdzie zwiedzili my zabytkowy kościół oraz kompleks pałacowo - parkowy), dalej do Starkowa (tu spotkanie z sołtysem) a następnie w stronę pół dojechali my do Krzemienicy, do miodnej krainy państwa Grajny i Leszka Onisiewiczów. Wspaniała lekcja o pracowitych pszczołkach, pokaz papułek oraz degustacja miodu - to atrakcje, których doświadczyliśmy w tym gospodarstwie.

Apetyty dopisywały, kiełbaski z grilla serwował pan Janusz, a uczestnicy rajdu zbierali siły do aktywnego uczestnictwa w konkursach. Dla zachęty i dobrego

nastroju na harmonioszce przygrywał Kazimierz Białowski. A oto zwycięzcy (choć



wła ciwie to nikt nie był przegrany, bo każdy uczestnik rajdu zwyciężył swoją słabością i niedzielną lenistwo):
 - w konkursie rzutu lotkami: I Krystyna Zielonka, II. Ewa Gbka, III. Alicja Kukowska oraz I. Adrian Jądowski, II. Grzegorz Antosik, III. Jacek Antosik.
 - konkurs na miododajne rośliny: Zbigniew Jakuszczonek, Przemysław Myziak i Małgorzata Falkowska.
 - konkurs „zachowaj trzy w umyśle”:



Kazimierz Białowski, Kazimierz Falkowski, Andrzej Stanulewicz, Miłosz Dankowski oraz Małgorzata Dankowska.

Tradycyjnie już nasi najstarsi uczestnicy rajdu to: Helena Malec i Tadeusz Budzyski, a najmłodszy to Michał Cieplik. Najliczniejsze rodziny zjechały z Piekocinowa - państwa Gbka i państwa Dankowskich.

Rajdy organizowane przez Referat Sportu, Turystyki i Promocji Urzędu Gminy, Koła Rowerowe „Marysieńka” i „Błyskawica” oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych cieszą się coraz większą popularnością wśród mieszkańców naszej gminy. Jest to cykl rajdów na terenie Partnerstwa Dorzecza Stupi i jest dotowany przez Fundację. Uczestnicy rajdu oprócz aktywnego, twórczego wypoczynku, poznają urokliwe zakątki gminy i okolicy, uczestniczą w formach edukacyjnych, ale przede wszystkim nawiązują nowe znajomości, następuje sympatyczna integracja międzypokoleniowa. I to są niewymierne walory tej formy rekreacji.

(ryt.)

XII polsko-niemiecki festiwal młodzieży w Koszalinie 2007

W dniach 14-16 września 2007r. odbył się XII Polsko-Niemiecki



Festiwal Młodzieży w Koszalinie. W tym roku do udziału w festiwalu zakwalifikowały się dziewczęta z zespołu tańca DYG I z Gimnazjum w Postominie: Klaudia Stelmasik, Agnieszka Cicha, Monika Cicha, Dominika Cicha, Anna Łabdzka, Natalia Ordon, Natalia Rój, Paulina Ryng, Aleksandra Bukowska, Izabela Stryk, Iwona Gwiazda, Patrycja Kwiatkowska, Joanna Szaryska, Angelika Jówik i Sylwia Tomaszewska.

W Koszalińskim amfiteatrze około 1500 uczestników z Polski, Niemiec i Szwecji przedstawiało swoje umiejętności w prezentacjach wokalnych, tanecznych, teatralnych i rockowych. Jednocześnie odbywały

się zawody sportowe w piłce nożnej, siatkówce i pływaniu. Dni były wypełnione bardzo intensywną pracą od 6.00 do 23.00. Podczas dnia tancerki pojechały na próby, wystąpiły i oglądały prezentacje innych grup. W czasie wolnym nawiązywały znajomości z festiwalowymi kolegami i koleżankami. Wszyscy chętnie mogli uczestniczyć w różnorodnych warsztatach. Grupa z Postomina uczestniczyła w warsztatach tanecznych (salsa i break dance), które podobały się dziewczętom i pozwoliły im zdobyć nowe umiejętności. Wielkie atrakcje okazały się również otwarte zawody kręglarskie na torach w EMCE. Bardzo gościnnie przyjęto naszą grupę w Zespole Burs Międzyszkolnych gdzie dziewczęta nocowały i spędzały niażanie i dały się poznać z jak najlepszej strony. Kierownictwo bursy uznało nas za najsympatyczniejszą grupę. Wesoło i smacznie było również w wielkim namiocie gastronomicznym przy amfiteatrze, gdzie serwowano obiady i kolacje. Organizacja festiwalu była wzorowa.

Młodzi mieszkańcy Euroregionu Pomerania przywieźli do Koszalina pełny ładunek sił witalnych i twórczych, aby w atmosferze przyjaźni wypracować bezcenne - poczucie więzi i wzajemnego zrozumienia,



szacunku i akceptacji. Trzeba mieć nadzieję, że z takim bagażem nasze dziewczęta wróciły do Postomina i wykorzystają go w dalszym życiu szkolnym i osobistym.

A w przyszłym roku festiwal odbędzie się w Strasburgu w Niemczech.

Krystyna G. Siorowska

Rozmowa ze Zbigniewem Galkiem o nauce religii.

Czy prawdą jest, że w szkole w Jarosławcu z opóźnieciem rozpoczęto naukę religii w "zerówce"?

Tak. To jest prawda. A nawet w ostatnich dniach proboszcz parafii w Łucku oskarżył Urząd Gminy o to, że nie chcemy religii w oddziale przedszkolnym jarosławieckiej szkoły. A przecież odpowiedzialnym za naukę religii jest ksiądz proboszcz, a wójt zabezpiecza materialnie stronę.

Skoro nauka rozpoczęła się to w czym był problem?

Ano w tym, że co roku rodzice dzieci idących do „zerówki” muszą zgłosić pisemnie fakt, iż chcą nauki religii dla swoich pociech. Podania w tej sprawie składa się do dyrektora szkoły przed rozpoczęciem roku szkolnego. Takie podania nie wpłynęły w tym terminie i w związku z tym dyrektor szkoły nie wprowadziła, od początku roku szkolnego, nauki w „zerówce”. Czy gmina ma odpowiadać w tej sytuacji za ten stan rzeczy?

Jaka była reakcja księdza proboszcza?

Straszenie rodziców, że jeżeli dzieci nie będą chodziły na religię to

nie dostąpią do pierwszej komunii w tej. Myślę, że taka postawa dyskwalifikuje kapłana. Sprzeciwie w okolicy parafii, które niewinnie temu dziecku przygarbione. Danie kierowane przez proboszcza do dyrektora szkoły, aby ten udostępnił listy rodziców, tych którzy nie chcą religii jest skandaliczne i niedopuszczalne. Dyrektor ma obowiązek zachowania w tej sprawie tajemnicy słuchowej. Nawet ja, wójt, nie mam możliwości wnikania i dostępu do tych dokumentów. Straszenie dyrektora, że „zemszczę się na niego” jest po prostu skandalem. Wygłaszanie z ambony kościelnej z nazwiska pracowników Urzędu, w tym i mojego, jak i innych osób, sprzeciwie nauce religii jest jednym wielkim kłamstwem. Pracownicy urzędu realizują zadania zgodnie z wymogami przepisów ustawy i rozporządzenia aktualnie obowiązujących i nie pozwolą na publiczne ich obwinianie, i będę przepraszać za to pomówienie.

Czy rozmawiano z księdzem proboszczem w tej sprawie?

Mój zastępca zaproponował, aby w tej sytuacji ksiądz, skoro się chętni

do nauki religii, wziął dwie godziny, co spotkało się z gwałtownym protestem, że „nikt nie będzie mnie pouczał, co mam robić”. Jako wójt nie mogłem się zgodzić na wtrącanie się w sprawę szkoły. Za pracę szkoły odpowiedzialny jest jej dyrektor i ksiądz proboszcz nie będzie organizował pracy w szkole.

Myślę, że jest to mimo wszystko chwilowy konflikt.

Z bólem serca i niemałym zdziwieniem przyjąłem wypowiedzenie wojny Gminie przez proboszcza parafii. Ale rzucenie rękawic podejmujemy. Groźnie władzom gminy, że za dwa lata będą wybory, nie jest zbyt taktowne. Przecież podobnie mogą powiedzieć, że do tego czasu w tej parafii nie ma usadowi się nowy proboszcz. A wracając do nauki religii to została ona wprowadzona z lekkim opóźnieniem, po złośliwym przez rodziców stosowaniu podstępów. Przecież to nie ja, ani dyrektor szkoły nie powinien parafianom przypominać o obowiązku składania tych dokumentów.

Dziękuję za rozmowę. *Sławoj Zawada.*

Z wizytą w Słowińskim Parku Narodowym

W ramach realizowanego przez nasz zespół projektu „wiatr potrzebuje Ciebie”, w dniu 15 września 2007 roku zorganizowano wycieczkę dla 40 uczniów Gimnazjum w Postominie do Słowińskiego Parku Narodowego (zadania działania „Catoroczny udział uczniów w kulturze”).

Wycieczka została podzielona na trzy etapy. Pierwszy etap to spacer i praktyczna lekcja biologii na niebieskim szlaku Słowińskiego Parku Narodowego. Drugi to zwiedzanie Muzeum Wsi Słowińskiej, za trzeci to spacer brzegiem jeziora Gardno i pobranie próbek wody do badań.

Pierwszy etap naszej wycieczki to wyjazd z Postomina do Czołpina na szlak ścieżki edukacyjnej „L”. Uczniowie pod opieką wychowawców pokonali 10 przystanków ścieżki „wiatr Latarni”, na której w przystankach niektóre gospodarstwa były zamieszkiwane przez tutejszą ludność. Tak więc zabudowy są autentyczne. Uczestnicy wycieczki oglądali wietnie zachowane sprzątki

Narodowego oraz specyficzne cechy krajobrazu kulturowego, którego nieodłącznym elementem jest Latarnia Morska w Czołpinie. Efektem wycieczki edukacyjnej było wypełnienie kart pracy.

Skansen w Klukach powstał w 1963 roku, a najstarsze zabudowania pochodzą z końca



XVIII. Do ciekawostek zwiedzanego skansenu należy fakt, iż do 1963 roku niektóre gospodarstwa były zamieszkiwane przez tutejszą ludność. Tak więc zabudowy są autentyczne. Uczestnicy wycieczki oglądali wietnie zachowane sprzątki

domowe i urządzenia gospodarstwa domowego, jak również maszyny rolnicze pochodzące z okresu od XIX do XX wieku.

Ostatni etap naszej wyprawy to spacer brzegiem jeziora Gardno w Gardnie Wielkiej. Lustro jeziora było mocno pomarszczone, a nawet wzburzone silnie wiejącym wiatrem. Jednak jak pokazują badania przeprowadzone w tym rejonie, tylko 4 dni w roku są bezwietrzne. Silny wiatr nie był przeszkodą w obserwacji szuwarów porastających brzegów jeziora, ani też nie przeszkodził dzielnym badaczom w pobraniu próbek wody do badań.

Podczas całej wycieczki, wszystkim dopisywały humory i dobry nastrój. Uczniowie wsłuchiwali się w opowieści pani Anny Kreft na temat obserwowanej roślinności, czy zwiedzanych zabytków. Mam nadzieję, że tak spędzony czas to prawdziwa lekcja przyrody i historii naszego regionu.

Mirosława Kwiatkowska

Wieści gminne

Najnowocześniejsze w Polsce

Drugi park wodny w naszym powiecie powstaje w Jarosławcu – 2,5 tys. metrów kwadratowych to powierzchnia lustra wody kompleksu basenów rekreacyjnych zewn. i wewn. trznych, czyli najw. i najnowocześniejszy w Polsce. Budowane jest Centrum Uzdrawiskowe – Park Wodny „Panorama Morska” Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – trzy baseny zewn. trzne: z fal, rzek i wielofunkcyjny oraz wewn. trzne z pełną infrastrukturą. O rodek organizuje (właściciel Leszek Haratyk) między innymi turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcją słuchu, ruchu, wzroku, a także z upośledzeniem umysłowym, z chorobami kręgosłupa i układu oddechowego. Budowany park wodny będzie dostępny zarówno dla kuracjuszy, jak i dla wczasowiczów i turystów oraz mieszkańców regionu.

Sza

Z krawatami i bez

Uczniowie postominińskiego Zespołu Szkół mają szykowne mundurki w dwóch wersjach: codziennej i odświętnej (na uroczyste chwile zakładana będzie krawatka), które przyjechały z Wodzisława Łódzkiego. Natomiast na emblemacie jest „Gminazjum” lub „Szkoła Podstawowa”. Naukę rozpoczęło 444 uczniów.

Sza

Inwestycje 2007

W miesiącu sierpniu br. zakończono budowę chodników i trzech zatok autobusowych (etap II) w m. Piekowo. Zakres robót obejmował wykonanie 415 mb chodnika z kostki polbruk, wyremontowanie jednego przystanku przy cmentarzu komunalnym, w tym wjazd i wejście do granic przyległych posesji położonych w pasie drogi wojewódzkiej nr 203.

Wykonawcą robót była Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu. Wartość robót za w/w prace wyniosła 213.842,61 zł. Łącznie wartość

zadania z materiałami budowlanymi, tj. kostka polbruk gr. 8 i 6 cm, krawężnikami i obrzeżnikami dostarczonymi przez Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie, zgodnie z zawartym porozumieniem wyniosło 291.000 zł (bez przystanków).

Obecnie pracownicy AMGISP przystąpiłi do budowy dwóch zatok z chodnikiem w miejscowości Karsino i Kanin. Dla zadania ZZDW w Koszalinie dostarcza podstawowe materiały jak kostka polbruk, krawężniki, obrzeżniki na kwotę 33.400 zł.

Ryszard Kocbus

Rozpoczęcie roku szkolnego w liczbach



W pięciu szkołach znajdujących się na terenie Gminy Postomino 3 września 2007 roku rozpoczęło naukę 967 uczniów z czego 90 dzieci w przedszkolach, 567 w szkole podstawowej i 310 w gimnazjum. Najmniej liczne klasy liczą 5 uczniów, natomiast najbardziej liczne 28 uczniów.

W szkołach rozpoczęło pracę 92 nauczycieli.

Aleksandra Kurek

Szkoła przyjazna harcerstwu

Zespół Szkół w Postominiu im. ppor. Emilii Gierczak został uhonorowany przez Komendę Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Sławnie certyfikatem Szkoły Przyjaznej Harcerstwu.

Sza



Dzieci nie potrafią słuchać starszych, nigdy natomiast nie zawodzi ich na ładownie.

Baldwin James



Pamiętaj o dowodzie



Już dziś wymień swój stary dowód na nowy!

Z dniem 1 stycznia 2008 stary dowód osobisty traci ważność!



Szkoty... szkoty... szkoty...

Jak zielone chrab szczy

Z początkiem roku szkolnego zgodnie z ministerialnym zarządzeniem (kaprysem?) dzieciarnia z Korlina została umundurowana w nowe uniformy. W związku z tym zadali my Panu Zbyszkowi Mielczarskiemu kilka pytań.

Sz.P. Kto zdecydował o wzorze uszytych dzieciom mundurków i ile one rodziców kosztowały?

Z.M. Decyzja dotycząca wzorów stroju szkolnego należała do wszystkich rodziców zebranych na ogólnoszkolnej majowej wywiadówce. W czerwcu wybrano propozycję firmy odzieżowej FPHU Wójtowicza Tomasz z Jasionka. Ale rodzice nie mogli zapoznać się z ofertą pani Drzykowskiej z Darłowa, firmy „Agato” ze Złotego Stoku i szwalni PPHU De Marco. Ostatecznie rodzice ze względów praktycznych, zrezygnowali z zakupu tylko jednej czarniej mundurki wychodzącej z założenia, że ze względów higienicznych należy zakupić alternatywny strój.

Wybrany mundurki jest dwucieczkowy - na porcie cieplejsze i zimowe. Wiosną i wczesną jesienią dzieci mogą chodzić w koszulce polo. W czasie niesprzyjającej aury uczniowie mogą

się ubrać w polar. Kiedy ubiór ma naszyć tarczę, a jej autorką jest szkolna pani Basia Kwiatek. Cena obu czarnych to 60,40zł.



Sz.P. Czy w realizacji zamówienia nastąpiły jakieś trudności?

Z.M. Niestety tak. Ze względu na brak wymaganej wielkości otrzymanych strojów - reklamowane mundurki były najczarniej za małe, ale były to przypadki różnic długości rękawów tego samego stroju - musieliśmy zwrócić blisko 20% zamówionego towaru. Obecnie oczekujemy przesyłki zwrotnej z reklamowanej partii mundurków.

Sz.P. Pańscy uczniowie skarżą się, że kolor mundurków, stał się powodem wyśmiewania ich przez starszych kolegów z gimnazjum i nazywania Waszych dzieci

„zielonymi chrab szczy”.

Z.M. Jeśli intencje nie są oczywiste, to kiedy kolor byłby równie dobry do obmyślenia. Sądząc, że kolorystycznie rodzice dokonali słusznego wyboru. Osobiście zielony bardzo lubię. Kolor zielony wg znawców przedmiotu powoduje „wzmocnienie koncentracji rzekomo ułatwiając percepcję zmysłom”. Jak wiadomo zielony jest kolorem przyrody, uspokajającym, wprowadzającym harmonię do umysłu. W jakim sensie ta kolorystyka koresponduje tak z naszymi szkolnymi przyrodniczo-ekologicznymi zainteresowaniami. Co do chrab szczy, to są to miłe zwierzętka spełniające w łańcuchu pokarmowym wielu zwierząt podstawowe menu. Gdyby nie te owady,

to ile trudu wymagałoby ze strony chłopców zastąpienie ich czymś innym, co wywoływałoby tyle radosnych pisków ich koleżanek, kiedy w maju wrzuci się je za kołnierze (szczerzy miech dyrektora).

Myślę, że określenie „zielone chrab szczy” z Korlina jest sympatyczne, a nawet ciepłe. Nie doszukiwałbym się tutaj negatywnego zabarwienia. Za miesiąc, za dwa nikt na kolor nie zwróci uwagi, a nazwa chrab szczy... to nawet nasuwa pewne pomysły jego wykorzystania.

Dziękujemy Panu za rozmowę.

Pasje młodego badacza

Marcel Szymański z Łęciska ma wiele pasji. Jak na trzynastolatka niektóre z nich mogą zaskakiwać dorosłych. Interesuje się anatomią (!!), astronomią i historią. O swojej miejscowości wie jak nikt inny. W swoich poszukiwaniach do dziejów Łęciska dotarł do autora potężnej 500-stronicowej niemieckiej monografii pana Siegfrieda Bramschüfer. To wiekopomne dzieło obejmuje wszystkie aspekty życia w Lanzig do 1945r. Zawiera nie tylko bogatą ikonografię, wspomnienia dawnych mieszkańców, prace badawcze miejscowych nauczycieli, podania i baśnie dotyczące Łęciska, ale także opisuje prozaiczne rzeczy z codziennego życia mieszkańców tej miejscowości: od wielkich plonów

w poszczególnych latach, przez kontakty miejscowychbauerów z sąsiadami z Korlina, czy Namierzą poprzez pobór do wojska w poszczególnych rocznikach, kościelne przepisy kulinarne tutejszych gospodyń. Chłopiec nie ukrywa, że w poznawaniu historii Łęciska utrudnia mu nie tylko język niemiecki w jakimś stopniu została napisana (intensywnie uczy się tego języka od kilku lat), ale literacko-gotyckie, które w pewnych sytuacjach w niczym nie jest podobne



do niemieckiego literackiego współczesnego.

„Lanzig” został wydany w 2002r. Jest bardzo pomocny w przygotowywaniu kolejnej III sesji historycznej o Ziemi Postominskiej. Już od kilku miesięcy trwają działania nauczyciela historii, aby monografia niemieckiego „Lanzig” trafiła pod strzechy szkoły w Korlinie. W tej mierze stara się uzyskać pomoc naszego szóstoklasisty i jego Taty.

Co za do wspomnianego Marcela i Siegfrieda Bramschüfer. Łęciska i te obie postaci nie tylko wielkie zaimponowanie do badań dziejów miejscowości, ale i to, że uczy nad jeziorem Wicko, ale i to, że uczy z Korlina mieszka w dawnym domu autora „Lanzig”.

Mlec

Do ynki 2007 - tak było!

Wilkowice - wi to plonów

Do ynki, ob ynki, okręne, wieniec, wiłowiny – uroczyste obrzędowe tradycje, po sprzecie zboża, połczone z wrzczeniem gospodarzowi bochna chleba i wieca na trwałe wpisują się w obraz naszej gminy.

Na wysoko ci zadania stanili organizatorzy i mieszkańcy Wilkowic na przyjęcie rekordowej ilości uczestników z sołectw, zachęcając gości przybyłych z partnerskich gmin niemieckich. Z gminy Trinwillershagen przybyła 10-osobowa delegacja z burmistrzem Klausem-Dieterem Tahnem, gmina Tessin reprezentowała 40-osobowa orkiestra „Spielmannszug Tessin” pod batutą kapelmistrza Uwe Neumanna.



Kapry na pogodę, zamieniając plac do ynki w niemal w błoto, nie pokrzykowałam organizacyjnych planów. Uroczysto rozpoczęła polowa msza wiłowa, przy padającym deszczu, który nie był zdziwieniem, wszak przez całe nieomal niwa było podobnie.

W rytm melodii „Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom...”, kapela „Pie kowanie” rozpoczęła korowód. Wprowadziła starostów do ynki, małstwo Ewy i Daniela Pakosów z Wilkowic. Jak zwyczaj nakazuje, starostowie wrzeczyli władzom Gminy, Zbigniewowi Galkowi i Bogdanowi

Niewiśkiemu, przewodniczącemu gminnego samorządu, okazały bochen wypieczony z tegorocznych plonów. Starostowie, występując w imieniu wszystkich niwiarzy, wrzeczyli władzom, aby ten bochen był podzielony sprawiedliwie. Włodarze obdarowali zaproszonych gości, radnych i sołtysów bochenkami chleba te wypieczonych z tegorocznych zbiorów.



23 sołectwa zaprezentowały wiece do konkursu, które wzbudzały



zachwyt uczestników imprezy do ynkowej; nawiązały do zwyczajów, były splecione z kłosów, przybrane wstkami, owocami, kwiatami, symbolizując obfitość, urodzaj ofiarowany przez niwiarzy. Najwspalniającym okrzykiem to wieniec PIE KÓWKA przed PIESZCZEM, JAROSŁAWCEM, WILKOWICAMI, PAŁOWEM, STANIEWICAMI, MAZOWEM, PAŁÓWKIEM, NA MIERZEM, TYNIEM, WSZ DZIENIEM, KARSINEM, POSTOMINEM, MARSZEWEM, MASŁOWICAMI, ŁCKIEM, PIE KOWEM, RUSINOWEM, KANINEM, KORLINEM, ZŁAKOWEM, CHUDACZEWE.

Zbigniew Galek podsumowując tegoroczne niwa-powiedziały, że do łatwych one nie należały; niekiedy trzeba było kraść zboże pomiędzy deszczami. Dziękujcie wszystkim, którzy ten trud przetrzymali. Po tegorocznych zbiorach szedł, a były one nienajgorsze, a chleba nie powinni dla nikogo zabraknąć. Chleb jest towarzyszem życia każdego z nas i daje nam siłę przez życie.

Padający deszcz podczas krzykował zmagania w konkurencjach sportowo-rekreacyjnych. Każdy mógł zmierzyć swoje siły i umiejętności, mógł udowodnić, wszedł i wobec, swój tytuł fizyczny.

Najcielejsze oko, w strzelaniu z broni pneumatycznej, mieli strzelcy z Pałowa, Pie kowa, Wsz dnia. Wśród kobiet: Magdalena Olnar przed Agnieszką Dankowską i Grażyną Kosmałką. Wśród mężczyzn: Adam Wnuczek przed Eugeniuszem Hutmanem i Piotrem Łuczakiem. Wśród radnych: Adam

Drapała przed Januszem Sowskim i Dorotą Pawelec.

W drużynowej konkurencji rzutu lotki do tarczy zwyciężył Pałówek przed Pie kowem i Staniewicami.

W konkurencji „Narty” najlepszy czas uzyskała drużyna Pie kowa przed Staniewicami i Karsinem.

Sprawnieciowa konkurencja sołectw, „przetaczanie ziemniaków grabiami”, dała zwycięstwo sołectwu Wilkowice przed Łckiem i Pałowem.

Emocje sięgały zenitu w czasie rywalizacji 5-osobowych zespołów sołectw na torze przeszkód, a konkurencja zakochana się zwycięstwem Pie kówka przed Pieszczem i Pie kowem. Konkurs siłacza wiejskiego wygrało sołectwo Łcko przed Tyniem i Kaninem.

W konkurencji wchodzenia na



słup, o wejściówce Parku Wodnego JAN w Darłównie, najlepszym okazał się Piotr Woszczyk z Bobrownik 15,27s, przed Stanisławem Oszmiańskim (sołtysem z Pałowa) 16,65s i Sebastianem Krogulcem z Rusinowa.

Na miejscowej estradzie wspaniały koncert dała orkiestra z Tessin, a w bloku artystycznym zaprezentowały się wszystkie szkoły m.in. z odrodzonymi zespołami DYG I i DYG II (pod kierunkiem Krystyny Gsiorowskiej), Zespół Wokalny „Burszytnik” (opiekun Aleksandra Łosińska), Młodzieżowa Orkiestra Dta (dyrygent Stanisław Poprawski). Nasi karatecy z UKS



Do ynki 2007 - tak było!

Wie a zadziwili swoimi nieprzecznymi popisami (opiekun Mirosław Gertig). Melodyjnie, skocznie, rado nie, na ludowo zaprezentowali si „Pie kowanie”. Najwi cej braw za prawdziwe szaf



taneczno-muzyczne dostał słupski zespół „Arabeska”. Powodzeniem cieszyli si stoiska garncarskie i wikliniarskie gdzie ka dy mógł ulepi sobie własny garnek, b d wple koszyk. Mo na było spróbowa wyrze bi w drewnie.

Wielkim powodzeniem cieszyli si liczne namioty odpustowe, a stoiska z jadłem i napojami były nieustaj co oblegane. W loterii fantowej jedn z nagród był cielak ufundowany przez Gabriela Golczyka.

Specjał do ynkowy „ogórek od Stefana, chleb od Romana, smalec od Daniela” nie tylko był smacznie zjadany, ale od czasu do czasu słu ył „zak sk”.

Powiedzmy to sobie wprost – najwi kszym zainteresowaniem cieszyli si pokazy siłowych zmagania z udziałem Mariusza Pudzianowskiego, Jarosława Dymka



jak i Sławomira Toczka. Po to, aby podziwia jego t yzn fizyczn (53 cm w bicepsie, 140kg wagi i 180 cm wzrostu) do Wilkowic zjechali tak e mieszka cy spoza gminy. Nie straszny im był deszcz, ani błoto. Trudno było znale wolne miejsce w pobli u areny zmagania. Strongmani przeprowadzili kilka konkurencji w ród publiczno ci.

W siłowaniu na r k (konkurencja rozegrana po raz drugi w dziejach gminy), podobnie jak rok temu, najlepsza okazała si Halina Wi niewska (Wilkowice) przed Mari Lech-Szajner (Wsz dzie) i Dorot Skrzeczowski (Korlino).

W ród m czyzn najlepszym okazał si Dawid Piworu (Lubowidz) przed



Pawłem akowskim (Stary Kraków) i Romanem Wi niewskim (Wszedzie).

W konkurencji „Amator Strongman” najlepszym okazał si Arkadiusz Siudek (sołtys Nasolina), przed Romanem Wi niewskim (Wszedzie) i Andrzejem Olczakiem. Do ynkowej współzawodniczo sportowo-rekreacyjnej sołectw przyniosło zwyci stwo PIE KÓWKOWI (gospodarz do ynka - 2008) przed Ł ckiem, Wilkowicami, Staniewiczami, Pieszczem, Wszedzieniem, Pałowem, Pie kowem, Jezierzanami, Mazowem, Pałówkiem, Kaninem, Marszewem, Karsinem, Tyniem, Na mierzem, Rusinowem, Chudaczewem, Masłowicami, Korlinem i Postominem.

Przed całonocn zabaw do ynków koncertował zespół „Classic” gromadz c wielk widowni , która si wietnie bawiła w rytm melodii dyskotekowych.

Do ynkowej grochówki wystarczyło wszystkim uczestnikom.

Dwie konkurencje do ynkowych zmagania (tor przeszkód i strzelanie) zaliczono do tegorocznego współzawodniczo sołectw. Kolejno pierwszej szóstki jest nast puj ca: Pie kówko, Wszedzien, Pie kowo, Marszewo, Tyn, Ł cko.

Z zaproszonych go ci przybyli m.in.: Włodzimierz Błaszczak z-ca dyrektora ARiMR Szczecin, Eugeniusz Kołpaczyski –



komendant Stra y Granicznej, Andrzej Lewandowski – starosta sławie ski, Leszek Kukli ski – wójt gminy Kobylnica, Ryszard Radziuk – komendant Powiatowej Policji Sławno, Janusz Zagrodzki – prezes „Laminopolu”, Maria P cek – z-ca dyrektora Banku BS Ustka, Danuta i Leszek Haratykowie – dykcja OW „Panorama Morska”, Janusz Stachowicz – radny powiatowy.

Współorganizator do ynka Referat Sportu, Kultury, Turystyki i Promocji dzi kuje mieszka com Wilkowic, Stowarzyszeniu Kobiet Wiejskich, druhom-strakom, członkom Stra y Gminnej, ekipie profesjonalnie prowadz cej imprezy sportowo-rekreacyjne, słu bom zabezpieczenia ładu i porz dku. Pani Jadwidze Czerwi skiej za oprav plastyczn głównej sceny – serdeczne dzi ki. Dzi kujemy szlachetnym sponsorom za hojno i zrozumienie. Wszystkim ludziom dobrej woli za cegiełk wło on do wspólnego dzieła wie cz cego całoroczny trud pracy na roli.

Zdzisław Ludwikowski

Podzi kowania

Wszystkim mieszka com naszych Wilkowic, członkiniom Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich, członkom Rady Sołeckiej, druhom-strakom za to wszystko co zrobili

w przeddzie do ynkowych uroczysto ci i w czasie ich trwania składam serdeczne podzi kowania. Udowodnili my go ciom tegorocznych do ynka, e potrafimy dobrze pracowa i dobrze bawi mimo, e aura tego dnia nie była sprzyjaj ca tego rodzaju poczynaniom. Po raz drugi z rz du

pokazali my na co nas sta . A sta nas na wiele. I my l , e jeszcze w przyszło ci poka emy nasze zdolno ci i mo liwo ci. Jeszcze raz wszystkim serdecznie dzi kuj .

*Daniel Pakos
Radny RG, sołtys wsi*

Do ynki w Wilkowicach

Sponsorzy gminnych
do ynek w Wilkowicach

1. Gospodarstwo Rolne Wanda i Zbigniew Galek – Postomino
2. Laminopol Sp. z o.o. Słupsk
3. Agro&Ekoplan Gustaw Brzyszczycki – Piekowo
4. NZOZ Panorama Morska Jarosławiec – Danuta i Leszek Haratyk
5. Przedsiębiorstwo Budowlane – Ireneusz Olszewski, Sławno
6. Bank Spółdzielczy Ustka
7. Zakład Instalatorstwa Sanitarnego – Wiesław Gawda, Ronino
8. Sklep Wielobranowy – Robert Szczepański, Postomino
9. Zakład Usług Leśnych – Eugeniusz Hutman, Mazów
10. Nadleśnictwo Sławno
11. Ciastkarnia – Cukiernia „Taja” – Janina i Roman Tama, Jarosławiec
12. Zakład Uboju i Przetwórstwa Mięsnego – Sandeccy, Bobrowiczki
13. Zakład Produkcji Rolnej STARGO – Mariusz, Marcin Stachowicz
14. Zakład Ogólnobudowlany – Ryszard Kowalski, Postomino
15. Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, Robót Drogowych i Melioracyjnych – Piotr Kołodziej, Górsko
16. Sklep sportowy „Puma” – Krystyna Grabowska, Sławno
17. O.W. Zakątek – Jadwiga i Adam Majchrzak, Jarosławiec
18. Centrum Wypoczynkowo-Rekreacyjne „EDEN” – Sabina Jezierska
19. Kiosk warzywny – Zenon Witek, Postomino
20. Gospodarstwo Ogrodniczo-Warzywne – Stefan Kwiatkowski
21. Pracownia i Galeria Sztuki „JART” – Jadwiga Czerwińska
22. Redakcja „Głos Koszaliński” – Koszalin
23. Rozgłośnia „Radio Koszalin”
24. Sklep ogólnospółdzielczy – Renata Radzińska, Wilkowice
25. Zakłady Drzewne POLDAN – Sławno
26. PSS „Społem” Sławno
27. Gospodarstwo rolne - Gabriel Golczyk, Piekowo
28. Sklep ogólnospółdzielczy – Jadwiga, Janusz Sowiński, Postomino
29. Ferma drobiu – Ty
30. Zakład Piekarniczy „Bułeczka” Ostrowiec
31. Zakład Przetwórstwa Rybnego Laskowski, Rusinowo
32. Gospodarstwo Rolne – Joanna, Zenon Lech, Wszedzie
33. Zakład Elektryczny Stanisław Kowalski, Sławno
34. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
35. Marian Sergiel
36. Henryk Lech - Darłowo

Serdeczne podziękowanie

Wszystkim mieszkańcom Wilkowic, tym zrzeszonym i niezrzeszonym, składamy serdeczne podziękowanie i gratulacje, za to wszystko co było dziełem waszych rąk i otwartych umysłów, talentów i zdolności organizacyjnych, a efekty czego podziwialiśmy w dniu tegorocznego deszczowego, wita Plonów. Serdeczne podziękowania kierujemy do tych mieszkańców sołectw naszej gminy, którzy włączyli się w etap przygotowania tej doynkowej imprezy. Te wspaniałe wieści to prawdziwe majstersztyki waszych serc i umysłów. Wszystkie były przepiękne i jednakowo podziwiane przez licznie przybyłą publiczność, która trwała, mimo że tego dnia niebiosa nie były łaskawe. Dziękujemy za liczny udział we wszystkich proponowanych konkurencjach współzawodnictwa doynkowego. Mieszkańcom Piekówek gratulujemy wygrania doynkowej rywalizacji i życzymy niewypiętych sukcesów przy organizacji gminnych doynek w 2008 roku. Dziękujemy dzieciom

i młodzieży szkolnej oraz ich nauczycielom i wychowawcom za przygotowany przepiękny przegląd doynkowych i artystycznych i sportowych. Serdeczne dziękujemy wszystkim ekipom porządkowym, ekipie profesjonalnie przeprowadzającej liczne konkurencje sportowo-rekreacyjne. Jadwidze Czerwińskiej gratulujemy bardzo udanej scenografii sceny doynkowej. Niezawodnym „Piekowianom” za humor, werwę i ludowość. Dziękujemy licznym sponsorom, ludziom dobrej woli, którzy swoim zrozumieniem i hojnością przyczynili się do wspólnego sukcesu doynkowego.

Jeszcze raz szczególnie serdecznie dziękujemy mieszkańcom Wilkowic i ich duchowemu przywódcy, którym jest bez wątpienia Daniel Pakos, radny gminnego samorządu i sołtys wsie. Tym programem, który zaprezentowano nam na obdzieli kilka tego typu imprez.

*Zbigniew Galek, wójt gminy
Bogdan Niewiński, przewodniczący
Rady Gminy*

Wspomnienie czar



Marszałkowe życzenia

Za pośrednictwem Pana Wójty chciałbym złożyć najlepsze życzenia przede wszystkim Społeczności Rolniczej. Mając wiadomo, że produkcja rolnicza obciążona jest wielkim ryzykiem

i w dużej mierze uwarunkowana przyznaniem, życzy, by cięka praca, jak Rolnicy wykonują, przynosiła każdego roku wymierne efekty w postaci obfitych plonów oraz było dla nich źródłem satysfakcji i dumy.

*Marszałek Województwa
Norbert Obyrczy*

Postomino straciło lidera

Po pięciu rozegranych konkurencjach punktacja Gminnego Współzawodnictwa Sołectw przedstawia się następująco:

1. Łącko	58,5
2. Postomino	52
3. Pieszczyce	52
4. Piekowo	46
5. Na Mierze	45
6. Wszedzie	38
7. Marszewo	34
8. Jezierzany	30
9. Pałowo	25,5
10. Masłowice	25
11. Korlino	24
12. Jarosławiec	23
13. Staniewice	19
14. Karsino	17
15. Nosalin	16
16. Piekowo	15
17. Chudaczewo	11
18. Kanin	11
19. Ty	11
20. Królewice	10
21. Rusinowo	7
22. Mazów	7
23. Żłakowo	6
24. Wilkowice	4
25. Pałówek	4

Kolejne konkurencje rozegrane zostaną:

- 1) 6 października 2007 (sobota) sala sportowa Zespołu Szkół w Postominiu - piłkarzka
- godz. 9:00-9:45 - przyjazd ekip

- godz. 9:45 - losowanie
- godz. 10:00 - pierwsze mecze 2x10min.

Uczestnicy - minimum 7-osobowe grupy zorganizowane zamieszkałe w danym sołectwie, wiek powyżej 16 lat, 2-3 zawodników rezerwowych, zmiany lotne. W składzie drużyny mogą być kobiety. Dojazd uczestników zapewnia sołectwo. Wejście na salę sportową wyłącznie w czystym obuwiu założonym w szatni.

2) Siódma (ostatnia) konkurencja będzie gra w dwa ognie usportowione. Każda drużyna liczy 6 kobiet z jednego sołectwa. Wiek uczestników 15 lat i więcej. System i czas rozgrywek ustala organizator w zależności od ilości zgłoszonych drużyn. Gramy na ilość zbieramy w określonym czasie. Turniej odbędzie się 20 października (sobota) w sali sportowej Zespołu Szkół w Postominiu.

godz. 9:00-9:45 - przyjazd ekip
godz. 9:45 - losowanie

godz. 10:00 - pierwsze mecze.

Dojazd uczestników zapewnia sołectwo. Planowana konkurencja "Lekkoatletyczny przekładaniec" z przyczyn technicznych nie odbędzie się w tym roku.

Zdzisław Ludwikowski

Ubezpieczenia bezrobotnych i wolontariat

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej udziela wszelkich informacji w sprawie indywidualnych ubezpieczeń ludzi bezrobotnych i członków ich rodzin. Masz wątpliwość - przyjdź.

Trwa nabór ludzi dobrej woli do pracy wolontarystycznej w Gminnym Punkcie Pomocy Społecznej. Wolontariuszem może być każda osoba, która dobrowolnie i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz instytucji kultury publicznego.

Krystyna Lebioda



Pomocna dłoń

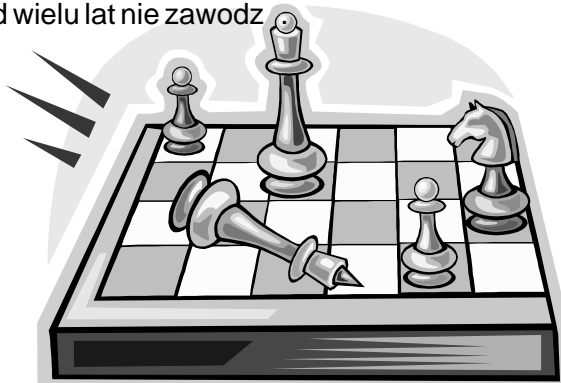
Z informacji uzyskanej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej wynika, że za półrocze brzo uzyskano, z kosztowności Banku żywności, i rozdzielono w rodzin potrzebujących pomocy następujące ilości produktów żywnościowych: mąka - 11.440kg, ser topiony - 1.710kg, cukier - 4.750kg, kasza - 3.600kg, mleko - 18.000l, makaron - 13.960kg, ser ołty - 1.862kg, płatki kukurydziane - 820kg. Obdarowano 513 rodzin (1.902 osoby) z 34 miejscowości naszej gminy.

Sza



Zaproszenie na turniej szachowy o mistrzostwo gminy

Już teraz zapraszamy 13 października - w sobotę - godz. 10.00 do Zespołu Szkół w Postominiu na otwarte mistrzostwa gminy w szachach. Zapraszamy dawnych mistrzów królewskiej gry z terenu gminy. Na juniorów jak zawsze możemy liczyć, bo frekwencyjnie i sportowo od wielu lat nie zawodzą.



Organizatorzy: UKS „Wieś a” i UKS „Jantar”

Tylko jeden

W dniu 23.09.2007 odbyły się zawody spinningowe TRO 2007 na rzece Wieprzy. Zwycięzcą został Piotr Cichy z Postomina. Pozostali zawodnicy zakończyli zawody z zerowym wynikiem.



Janusz Baranowski

Festynowo

Rado nie w Pieszczu

Tego dnia niebiosa nie były łaskawe. Chłód i deszcz zmusił organizatorów do przeprowadzenia imprezy w wietlicy wiejskiej. A ta rozkręcała się z godziny na godzinę.



Organizatorzy, czyli Rada Sołecka (Zenon Morka sołtysem), Koło Gospody Wiejskich i druhowie – stracy, przygotowali bogaty program gier i zabaw dla dzieci i dorosłych sownie nagradzanych, nie tylko brawami festynowej publiczności. Imprezę prowadził, ze znanostwem rzeczy, Zenon Morka przy asyście Lucyny Pieniek. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa (każdy los wygrał), która była dziełem wszystkich pieszczyskich ludzi dobrej woli. Sprawny jej przebieg to dzieło Anny i Alicji Przybył oraz Teresy Stępie. Serwowano ciepłe dania i napoje zimne i gorące, chleb ze smalcem i ogórkiem, smaczliwe ciasto własnego wypieku – za co

organizatorzy składają wykonawcom serdeczne podziękowania. Podziękowania dla sponsorów imprezy: Kazimierz Ordon, SpAgromor, AGRONICA, REAL. Wszystkim mieszkańcom za udział w przygotowaniu imprezy.

Sza



Parafialnie w Łcku

To było coś dla ducha i coś dla ciała. Imprezę Łck rozpoczęła msza wiwatowa w miejscowym kościele parafialnym. A później zaczęły się szalone festynowe gry i zabawy dla dzieci i dorosłych. Miło było zobaczyć całą grupę zespołu BRAWO. Wszystkie niemal urządzenia przyparafialnego placu gier i zabaw dla dzieci były nieustannie oblegane przez sympatyków tego rodzaju rozrywki. Wielu przeżyło celno strzelanie do tarczy z wiatrówek. W turnieju piłki nożnej (drużyna 6-osobowych) o puchar Jadwigi Krakowskiej, radnej gminnego samorządu i sołtysa wsi, najlepiej wypadła drużyna z Królowa, przed Łckiem, Duninowem i Wszedzieniem. Loteria fantowa cieszyła się tak wielkim powodzeniem, że nie dla wszystkich starczyło losów.

Na przyparafialnym zielonym terenie było słonecznie i radośnie.

W ten sposób, zainicjowany przez Radę Parafialną, zbierano

pieniędzy niezbędne do remontu pomieszczenia nogotyckiego kościoła w Łcku.

Sza



Odkrywamy Złakowo na nowo

Z inicjatywy Rady Sołeckiej i Koła Gospody Wiejskich, w dniu 18 sierpnia bieżącego roku odbyła się impreza integracyjna pt. „Odkrywamy

Złakowo na nowo”. Rzecznik miał miejsce na placu przed osiedlem mieszkaniowym w naszej miejscowości. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu

społeczności lokalnej, organizacja była dopięta do „ostatniego guzika”, a frekwencja przeszła najniższe oczekiwania. Zarówno dorośli jak i dzieci bawili się świetnie. Nadspodziewanym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, z której dochód zasilił konto KGW. Było nam szczególnie miło, że razem z nami bawiła się najstarsza mieszkanka naszej wsi P. Weronika Nowak, której chóralnie śpiewali my sto lat! Mam nadzieję, że tego typu imprezy będą nas integrowały przynajmniej 2 razy w roku.

ASK



Najlepsi w powiecie!



W dniach od 21 do 23 IX 2007 roku w Dębce odbyła się IV Olimpiada Sportowa Osób Niepełnosprawnych – powiatu sławieńskiego pod patronatem Starosty Sławieńskiego, Andrzeja Lewandowskiego.

Nasz gminny reprezentowali: Błażej

i Jacek Strzałba z Pieszczu, Kamil Rybak z Piekowa, Dariusz Maniecki z Nosalina i Anna Rybak (opiekun). Drużyna zajęła 1 miejsce zdobywając puchar i dyplom za dyscypliny sportowe: bieg sztafetowy, skok w dal, przeciągnięcie liny, rzut piłką do kosza, rzut oszczepem, rzut woreczkiem. Osobno zdobyła złoty medal za mecze w piłce nożnej.

Pokonali my gminy Malechowo, Darłowo i Sławno. Ponadto zawodnicy osiągnęli indywidualne sukcesy otrzymując dyplomy i nagrody rzeczowe.

Anna Rybak

Nowy rekord

W Piłę 9 września odbył się XVII Międzynarodowy Półmaraton Philipsa na dystansie 21,0975 km (Mistrzostwa Polski). Wśród startujących była 3-osobowa reprezentacja biegaczy klubu „Bryza”.

Grzegorz Antosik zajął 32. miejsce i uzyskał czas 1h 14' 95", ustanowił nowy rekord gminy i swój życiowy. Maciej Pomnikiewicz zajął 460. miejsce z czasem 1h 34' 47", a Maciej Figurski przekroczył metę na 703. miejscu z czasem 1h 46' 00".

Zdzisław Ludwikowski



Sukcesy Grzegorza

Grzegorz Antosik startując 26 sierpnia bieżącego roku w biegu „Solidarność” na 10 kilometrów w Kołobrzegu zajął wysokie, bo aż siódme miejsce w doborowej stawce, a w kategorii wiekowej był drugi.

Pierwszego września wystartował w maratonie winogrodniczym – Wolgast na 287 zawodników, z czasem 2h 54' 32", linię mety minął na ósmym miejscu, a na pierwszym stanął na podium w swojej kategorii wiekowej. Na rozbieganiu w drodze powrotnej 2 września w półmaratonie „Gryfia” w Szczecinie, na Wałach Chrobrego, zajął 19. miejsce z czasem 1h 18' 41", a w kategorii wiekowej był trzeci.

Zdzisław Ludwikowski

Ewa i Andrzej w ... Odessie

Kazimierz Babkiewicz, sławieński artysta, zajmujący się grafiką i ekslibrisem od 6 lat, a wcześniej po wyjeździe do malarstwa, został wyróżniony podczas Międzynarodowego Konkursu na Ekslibris o Tematyce Marynistycznej w Odessie na Ukrainie. Jedną z dwóch konkursowych prac dotyczyła ekslibrisu dla Ewy i Andrzeja Safaderów organizujących coroczne plenery malarskie w Łuku.

Wielkie trąbienie

W sobotę (15.09.2007) w godzinach popołudniowych, kołobrzescki amfiteatr rozbrzmiewał dźwiękami muzyki. To muzycy w strażackich mundurach wzięli udział w tym dniu wyznaczając sobie spotkanie, aby dokonać oceny swoich umiejętności w toku wzajemnych konfrontacji.

Zachodniopomorski Zarząd Związku OSP w Szczecinie, sprawujący patronat nad tymi orkiestrami, wspólnie z kołobrzesckim magistratem podjął się trudnej organizacji tej imprezy. A wszystko to miało się odbyć w ramach II Wojewódzkiego Festiwalu Orkiestr Działających przy OSP.

W szranki stanęły zaledwie cztery orkiestry, na dwanaście działających na terenie naszego województwa. Trzy z nich, działające w miastach: Sławonie, Płotach i Widwinie – to orkiestry liczne i z bogatymi tradycjami muzycznymi oraz nasza postomska, mała, dopiero co rozpoczynająca działalność na tzw. „szerszych wodach”.

Zanim jednak doszło do koncertu na deskach amfiteatru to w godzinach popołudniowych, tu przy placu Józefa Piłsudskiego, orkiestry prezentowały się w marszu w dwóch konkurencjach. Pierwszą była „orkiestra w marszu”, a drugą za tzw. „show parada”. Należy dodać, że każda z nich towarzyszyła ich własne dziewczęce zespoły taneczne tzw. małe orkiestry.

Barwy strojów w półczeniu

Posezonowe wnioski

Podczas wrześniowej sesji naszego samorządu, po wysłuchaniu informacji o przebiegu sezonu letniego, zgłoszono następujące wnioski: dokonano numeracji zarówno wejść jak i zejść z plaży, co w znacznym stopniu usprawni zadania służb porządkowych i ratunkowych, niezbędny jest zakup maszyny do mechanicznego sprzątania plaży, trzeba ustawić widoczne znaki zakazu wprowadzania psów na plażę i egzekwować ich przestrzeganie oraz w widocznym miejscu znak zakazu wjazdu samochodami na wydmy od pasa startowego, trzeba konsekwentnie przestrzegać zakazu hałasu po godzinie 24-tej. Wnioskowane również o ustawienie przenośnego WC na boisku

z tą celowością do tego muzyki sprawiła, zebrana publiczność, nagradzała poszczególne orkiestry rzeszami brawami.

Jak wypadła na tym tle nasza orkiestra, której towarzyszyła 12-osobowa grupa baletowa, składająca się z uczennic Zespołu Szkół w Postominie?

Nie punktujemy ani jakiej tam klasyfikacja jest w naszym Najwyższym jest to poczucie zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. A przecież zadanie było trudne, chociaż wzięli pod uwagę krótki okres przygotowania.

Niespodziewanie wystąpił do nas pan Igor Kwiatkowski, właściciel OW RAFA w Jarosławcu, z propozycją sponsorowania nam pobytu w jego ośrodku. Stworzony tam został dla nas klimat do pracy. Dzięki panu Igorowi za ten pełen hojności gest. Słowa podziękowań również do pani Krystyny Gsiorowskiej, która w rekordowo krótkim czasie przygotowała dziewczęta do występów. Dzięki pani Lucynie Bartos, która przez cały okres przygotowania jak i w czasie wyjazdu sprawowała opiekę nad zespołem małych orkiestr. Wreszcie dzięki wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do naszego, ze wszelkich miar udanego występu w Kołobrzegu, a przez to przyczynili się również do promocji naszej gminy w środowisku mieszkańców tego grodu jak i kuracjuszy, i turystów odwiedzających miasto Kołobrzeg.

Stanisław Poprawski
kapelmistrz

sportowym (stare torowsko) oraz systematycznie sprzątanie tego terenu po odbytych imprezach.

Sza

Czwartkowe zmagania

Anna Zabłotna (SP Staniewice) zajęła 2. miejsce w rzucie piłeczką, a Mateusz Skwierz (SP Staniewice) i Piotr Stępiec (UKS Pieszczyce) zajęli 2. miejsca w biegu na 1000 m w swoich kategoriach wiekowych. Na trzecich miejscach uplasowali się Alicja Kisielowska w biegu na 60 m, Anna Fory (obie SP Staniewice) w rzucie piłeczką oraz Jagoda Czyżkowska (UKS Pieszczyce) w biegu na 600 m i w skoku w dal, podczas rozegranych drugich zawodów 5 edycji sławieńskich czwartkowych lekkoatletycznych.

Sza

Ze sportu w skrócie

Debiut FLORIANA

Piłkarze łckiego FLORIANA zadebiutowali w rozgrywkach klasy B, podokręgu Sławno, uzyskując wyniki 4:4 z Unii Sieciemina (u siebie), 1:4 z Błkitnymi Tychowo (faworyt rozgrywek – na wyjeździe), a w trzeciej kolejce 1:5 z Orłem Smardzewo (u siebie).

Sza

Arkadiusz i Mariusz najlepsi

Zakończył się cykl turniejów tenisa stołowego o puchar burmistrza Sławna. W kategorii "młodzik" bezkonkurencyjny był Arkadiusz Ciesielski UKS "Czarni" Pieszczyca (Jakub Leńkowski na 7. a Dawid Jądowski na 8. miejscu), natomiast w kategorii "kadet" 1. miejsce zajęli Mariusz Fijałkowski.

Sza

Nieczystość

MIJSCOWOŚĆ	Pa - dzielnik	Listo - pad	Gru - dzie
PONIEDZIAŁEK: Dzierżyn, Karsino, Kanin, Masłowie, Ronino, Chudaczewo, Piekowo	1 - 15	5 - 19	3 - 17
WTOREK: Piekowo, Ty, Chudaczewo, Mazów, Wilkowice Staniewice, Nosalin, Pałówko, Pałowo, Pieszczyca, Kłownik	2 - 16	6 - 20	4 - 18
RODA: Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Królewo, Korlino	3 - 17	7 - 21	5 - 19
CZWARTEK: Jezierzany, Namierz, Łęka, Rusinowo, Bylica	4 - 18	8 - 22	6 - 20
PIĄTEK: Wszedź, Jarosławiec	5 - 19	9 - 23	7 - 21

Uprzejmie informujemy:

zgodnie z regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Postomino "...pojemniki na odpady należy ustawiać w miejscu wyodrębnionym, dostępnym dla pracowników podmiotu uprawnionego, bez konieczności otwierania wejścia na teren nieruchomości lub, gdy takiej możliwości nie ma, należy wystawić je w dniu odbioru, zgodnie z harmonogramem, na chodnik lub ulicę przed wejściem na teren nieruchomości..."

odbiór nieczystości rozpoczynamy o godz. 8:00 i przed tą godziną należy wystawić pojemniki z nieczystościami.

"Pie kowanie" w rozjazdach

Kapela ludowa „Pie kowanie”, na zaproszenie władz gminy Czarne, wzięła udział w IV Przeglądzie Zespołów Ludowych zajmując 4. miejsce wśród 21 uczestniczących. Przywieśli nagrod finansową, dyplomy, upominki i statuetki.

Tegoroczny występ kapeli w Rowach (gm. Ustka) przyniósł jej kolejny sukces. Długotrwałe oklaski i bisowanie towarzyszyły temu koncertowi.

W Drawsku Pomorskim odbył

si tegoroczny Przegląd Zespołów Ludowych. – Nasz występ to nowe doświadczenia, nowe znajomości i wspaniałe wrażenia, podobali nam się licznie zgromadzonej publiczności – powiedział Longin Mieczkowski, kierownik kapeli.

Nie ma do niego gminnych bez udziału „Pie kowania”. Koncertowali na tegorocznych zorganizowanych w Wilkowicach, znajdując uznanie i poklask widowni, a ludowe melodie podchwytywane były przez uczestników do własnej imprezy.

Zapowiedź rajdu

Szukanie oznak jesieni, umacnianie więzi między uczestnikami rajdu, poznawanie piękna gminy Postomino, popularyzacja turystyki rowerowej jako jednej z form czynnego wypoczynku będącym celem IV Rajdu Rowerowego „Jesienny liść”. 14 października 2007 r. zbiórka uczestników wiatra rowerowa Postomino (godz. 10:00-11:00 zapisy)

Trasa: Postomino – Piekowo – Chudaczewo (drogą leśną, płytowa za DURA)

W programie:

11:00 – wyjazd na trasę rajdową
11:15 – spotkanie integracyjne z mieszkańcami Piekowa (pocz. stunek babki ceglanki)

12:00 szukanie oznak jesieni (na trasie do Chudaczewka)

13:30 – odwiedziny na strusiej farmie
13:45 – spotkanie okolicznościowe na terenie gołca „Eden” w Chudaczewku u pani Sabiny Jezerskiej:

- konkurs rzutu beretem
 - konkurs "Zachowaj trze wyumysł"
 - rozstrzygnięcie konkursów:
 - na okazali zbiorów owoców leśnych
 - na okazali grzybów
 - losowanie upominków
 - pieczenie kiełbasek
 - 16:00 – wręczenie upominków
 - 16:15 – zakończenie rajdu, powrót do miejsca zamieszkania
- Do spotkania na trasie.

Zdzisław Ludwikowski

Ogłoszenia drobne


Sprzedam działkę o powierzchni 0,72ha wraz z domem w miejscowości Królewo. Kontakt najlepiej osobisty w Królewcu 6 lub pod numerem telefonu w/w wsi: (059) 810 92 79.

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze więcej pamięci Arka Jałuszewskiego składam pogrzebiona w smutku rodzina

Składam Panu Wójtowi Gminy Postomino zażalenie 65 urodzin serdeczne podziękowania życząc mu zdrowia i wszelkiej pomyślności

z poważaniem
mieszkaniec Jarosławca
Kazimierz Olszewski

Rozrywka - krzy ówka

1		2		3		4		5		6		7
8			11			5						
						9		18		12		
10			11		12							23
							13		14			
15							16				9	
	1		16									
24									13			17
							18				8	
19												
		20		21		22		23		24		15
25		10		19		4						
								26				
22									7		21	17
27		14		25		3						2

Litery z kratak ponumerowanych w dolnym prawym rogu czytane od 1 do 25 utworz hasło, które jako rozwi zane nale y przesa na kartce pocztowej z naklejonym kuponem na adres redakcji do ko ca pa dziernika 2007. Do rozlosowania s trzy nagrody rzeczowe

Za prawidłowe rozwi zanie krzy ówki z nr 8/2007 nagrody wylosowali:

1. Irena Mileczko, Jarosławiec
2. Stanisława Krych, Postomino
3. Henryk St ała, Pie kowo

Gratulujemy. Nagrody do odebrania w Urz dzie Gminy pokój nr 25.

Wpłyn ły 32 dobre rozwi zania, hasło:

**Panna bez posagu
jak ko bez ogona**

**Wa ne
telefony**

Telefon stra y gminnej:
- komendant: (059) 810 85 17
wew. 37
609 329 545
- patrole: 609 329 548
609 329 549

UWAGA!!!
Zmiana numerów telefonicznych
Policji Postomino:
Komendant (059) 81-00-576
FAX (059) 81-00-577
Marcula (059) 81-00-578
Dzielnicowi (059) 81-00-579

Telefon o numerze
(059) 810 85 07
został przeniesiony do
Jarosławca

Poziamo:

3. pokój, w którym ubieraj si arty ci
8. Buzek lub Młynarska
9. budynek gospodarski
10. dział matematyki
15. stół ofiarny
16. Indianin Ameryki Pn.
18. znawca pi kna
22. tkanina, rodzaj welwetu
25. wyrok s du
26. zasiada na trybunach
27. sukienna czapka m ska bez daszka

Pionowo:

13. nieodzowny w zastawie stołowej
14. dolna cz obudowy silnika
17. rodzaj zupy
19. niewielki teren zieleni miejskiej
20. sterta siana przykryta daszkiem
21. jednostka monetarna Birmy
22. zbiornik wodny do hodowli ryb
23. cz poro a wyrastaj ca po jednej stronie głowy jelenia
24. wdzi kpi kno, krasa

Pionowo:

1. nitki z m ki
2. jarmark, miejsce i forma wymiany towarowej
3. patrz: obrazek
4. rano osiada na trawie
5. gr. bóg miło ci
6. tylna cz ciała kr gowców
7. typ aktora, kochanek, wielbiciel
11. jednostka czasu w dziejach ziemi
12. jeden



Harmonista z wielbicielkami

Redaguje zespół:

- Kazimierz G siorowski
- Piotr Grzejszczak
- Zdzisław Ludwikowski
- Teresa Rysztak
- Marian Sobolewski
- Andrzej Ugorski
- Sławoj Zawada (red. nacz.)
- Jerry (skład komputerowy)

Wydawca:

Urz d Gminy w Postominie
tel.: (059) 810 85 93
admin@postomino.pl

Druk:

GRAWIPOL
ul. Pozna ska 42

Redakcja nie odpowiada za tre ogłosze , zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz przeredagowa nadesłanych materiałów.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1000 egz.



**Szept
Postomina**

KUPON 10/2007

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

(imi , nazwisko, adres)

Gminna galeria - Dożynki w Wilkowicach



Wi to plonów
po wi cone
tegorocznym
zbiorom ziób .



Tak
wi towano
w gminie
Postomino!